Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 16, tel. 12-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
GŁOS NARODU

Prenumerata miesięczna zł. 16. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 12, tel. 12-45. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 182 B CZWARTEK, 27 LISTOPADA 1947 ROKU CENA 4 ZŁ.

Pakt Czterech i granice Niemiec
na porządku obrad Wielkiej Czwórki

„Decyzje co do granic wschodnich zapadły już w Jałcie i Poczdamie"
stwierdza minister Mołotow

LONDYN. (PAP). — 25 b. m. o godz. 15.30 rozpoczęła się w Lancaster House w Londynie kolejna konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, poświęcona traktatom pokojowym z Niemcami i Austrią.

Uczestnicy konferencji zgromadzili się na 3 minuty przed wyznaczonym terminem.

Przybyli kolejno minister Mołotow, któremu towarzyszył marszałek Sokołowski, minister Bidault w towarzystwie ambasadora francuskiego w Moskwie gen. Catroux, minister Bevin, i wreszcie minister Marshall.

Stanowisko min. Mołotowa w sprawie granic Niemiec

LONDYN. (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Konferencji omawiano porządek dzienny.

Uzgodniono m. in., że sprawa granic niemieckich będzie wniesiona na porządek obrad.

Zabierając głos podczas dyskusji w tej sprawie min. Mołotow oświadczył: **„W Jałcie i Poczdamie zapadły już decyzje co do wschodnich granic niemieckich. Decyzje te zostały poparte również przez rząd francuski. Natomiast nie powzięto decyzji w sprawie granic niemieckich na zachodzie".**

Następnie ministrowie postanowili zgodnie postawić na porządku obrad projekt Marshalla w sprawie układu 4 mocarstw o rozbrojeniu i demilitaryzacji Niemiec.

Projekt porządku obrad

Na porządku dziennym mają się znaleźć również problemy, które zostały w następujący sposób sformułowane na pierwszym posiedzeniu:

1 Forma i kompetencje przyszłej tymczasowej organizacji politycznej Niemiec;

2 Ekonomiczne zasady przyszłego państwa niemieckiego;

3 Przygotowanie niemieckiego traktatu pokojowego (granice i procedura);

4 Dyskusja nad problemem, w jakim stopniu wykonane zostały decyzje, powzięte na konferencji 4 ministrów w Moskwie, w sprawie demilitaryzacji Niemiec;

5 Dyskusja nad sprawozdaniem komisji, powołanej do życia dla opracowania projektu traktatu pokojowego z Austrią;

6 Rozpatrzenie wniosku amerykańskiego w sprawie układu 4 mocarstw o rozbrojeniu i demilitaryzacji Niemiec.

Na pierwszym posiedzeniu ministrowie nie uzgodnili kolejności, w jakiej powyższe sprawy będą rozpatrywane.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 18,30. Na następnym posiedzeniu przewodniczyć będzie min. Mołotow

Postanowiono, że posiedzenia konferencji 4-ch ministrów rozpoczynać się będą codziennie o godz. 15,30 i trwać około 3 godzin.

LONDYN (PAP). Przed otwarciem konferencji, minister Bevin odbył kilka kolejnych konferencji z przybyłymi ministrami.

Rzecznik Foreign Office, jak donosi agencja Reutera, podał na konferencji prasowej, że **podczas rozmowy ministra Bevina z ministrem Mołotowem zgodnie stwierdzono konieczność zawarcia paktu 4 mocarstw w sprawie Niemiec.**

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN (PAP). 25 b. m. odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, w którym wzięli udział obecni w Londynie premier Unii Południowo - Afrykańskiej Smuts, premier Kanady Mackenzie King oraz wysocy komisarze Kanady, Australii, Nowej Zelandii i gubernatorzy Hindustanu i Pakistanu.

W kołach politycznych utrzymuje się, że przedmiotem narad była sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią.

Następnie odbyło się ścisłe posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym minister Bevin przedstawił wytyczne polityki brytyjskiej na konferencji lon dyńskiej. Min. Bevin złożył również sprawozdanie z rozmów, jakie odbył z ministrem Mołotowem i ministrem Marshallem.

Morskie »żniwa zimowe«

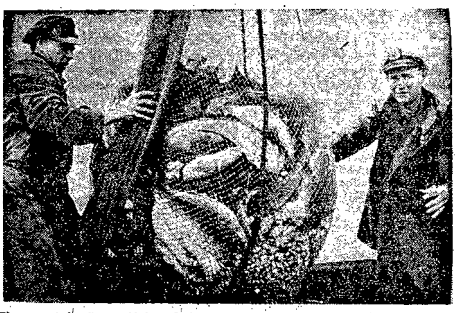

„Zimowe żniwa" polskich rybaków u brzegów Islandii dały bogaty plon. Sieć jest pełna białej ryby. „Będziemy mieli tran" — twierdzą rybacy. Z bogatym plonem wrócili niedawno do portu macierzystego.
Na zdjęciu: załoga „Orion", statku da lekomorskiego.

Układ handlowy na 1948 r.
pomiędzy strefami okupacyjnymi
w Niemczech

BERLIN. (PAP) We wtorek podpisany został nowy układ handlowy między strefą radziecką a strefami brytyjską i amerykańską w Niemczech.

Nowy układ, który doszedł do skutku w dniu rozpoczęcia w Londynie konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, został zawarty po długich rokowaniach. Szczegóły układu mają być ogłoszone urzędowo później, już dzisiaj jednak wiadomo, że w porównaniu z układem na rok 1947 nowy układ, który będzie obowiązywał na r. 1948, znacznie rozszerza obroty bandlowe między obu strefami. Przewiduje on wymianę towarów o łącznej wartości 300 mil. marek, nie licząc transakcji zawieranych przez rządy krajowe i przez firmy prywatne.

Oficjalny komunikat zaznacza, że rozmowy „były nacechowane pragnieniem zrealizowania niemieckiej jedności ekonomicznej i udostępnienia produktów niemieckich wszystkim strefom".

Komunikat oświadcza, że rozszerzenie handlu międzystrefowego jest warunkiem wstępnym zwiększenia eksportu niemieckiego, co znowu jest rzeczą konieczną dla zapewnienia importu, który zaspokoi podstawowe potrzeby ludności Niemiec.

Pomoc dla Francji, Austrii i Włoch
zredukowana o 108 milionów dolarów
Chiny włączone do planu pomocy

WASZYNGTON (API). Program doraźnej pomocy dla Francji Włoch i Austrii, ustalony na 597 milionów dolarów uległ się w obliczu poważnej redukcji, gdy niespodziewanie komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów postanowiła zalecić obniżenie tych funduszów o 48 milionów dolarów i przyznanie z nich 60 milionów dolarów dla Chin. W ten sposób, pierwotna suma pomocy dla trzech państw europejskich proponowana przez Marshalla zostałaby zredukowana o 108 milionów dolarów.

Korespondenci prasowi podkreślają, że komisja ma zamiar przedstawić swój projekt formalnie dopiero w poniedziałek, co oznacza, że Izba nie będzie mogła zająć się tą sprawą przed połową przyszłego tygodnia to jest co najmniej o dwa dni po 1 grudnia — dacie, którą Marshall uważał za ostateczny termin uchwalenia ustawy.

Ponadto projekt ustawy komisji zawiera zastrzeżenie, że kraje nie będą mogły otrzymać pomocy od razu lecz ratami, przy czym pierwszą ratę wynosić będzie tylko 100 milionów dolarów. Wynika to z faktu, że skarb Stanów Zjednoczonych musi mieć czas na przygotowanie się do wypłacenia tej sumy.

Korespondent Reutera stwierdza, że jutro odbędzie się głosowanie w senacie nad projektem rządowym ustawy o pomocy to jest nad 597 milionami dolarów. Jeżeli Izba Reprezent. będzie głosowała za zmniejszoną sumą, trzeba będzie zwołać komitet koordynacyjny Izby i Senatu, który ustali ostateczną sumę. W ten sposób, nawet gdyby cofnięto projekt ustawy o zmniejszeniu funduszów, sprawa przeciągnie się jeszcze przez dłuższy czas.

Propozycja włączenia Chin do projektu doraźnej pomocy została przyjęta w Paryżu z wielkim rozczarowaniem. Według wiadomości, paryskie koła stwierdzają, że jest to w sprzeczności z uprzednio przyjętą zasadą.

WASZYNGTON (API). Senat amerykański przyjął poprawkę do proponowanej pomocy dla Austrii, Francji i Włoch, która stwierdza, że zakupy towarów dla wysyłki do Europy powinny być robione w ten sposób, by „nie zwiększać inflacji w Stanach Zjednoczonych".

Koła wojskowe Waszyngtonu
o nominacji generała Bradleya

WASZYNGTON (API). Wojskowe koła Waszyngtonu komentują nominację generała Bradleya na stanowisko naczelnego dowódcy armii amerykańskiej, jako wybór pomiędzy dwiema formułami militarnymi.

Kontrkandydatem Bradleya był generał Spaatz, dowódca lotnictwa amerykańskiego w czasie wojny, który jest wybitnym strategiem wojny powietrznej oraz zwolennikiem siły opartej na potężnym lotnictwie. W przeciwieństwie do niego Omar Bradley, jest generałem piechoty i reprezentuje klasyczną koncepcję polegającą na silnej armii lądowej wspartej środkami nowoczesnej techniki.

Generalissimus Stalin
do premiera Cyrankiewicza

Na ręce Premiera Józefa Cyrankiewicza wpłynęła depesza następującej treści:

„Józef Cyrankiewicz, Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. — Dziękuję Panu i Rządowi Polskiemu za przyjacielskie pozdrowienia z okazji 30-ej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. — Józef Stalin".

Zmiany w rządzie Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Czechosłowacka agencja telegraficzna donosi, że wicepremier Fierlinger i minister przemysłu i handlu — Lauszman, ustąpili z rządu.

Na miejsce ich prezydent Benesz mianował wicepremierem — Franciszka Tymesa, zaś ministrem przemysłu panią Ludmiłę Jankovcovą. Obojga wiceprzewodniczącymi czeskiej partii socjal - demokratycznej. Wicepremier Tymes jest nadto zastępcą przewodniczącego parlamentu.

Wicepremierem z ramienia słowackiej partii demokratycznej mianowano fr. Stefana Kocvarę, na miejsce Ursiny'ego, który niedawno zrezygnował z swego stanowiska.

Odlot Mikołajczyka
do Stanów Zjednoczonych

LONDYN. (obsł. wł.). Stanisław Mikołajczyk odleciał wraz z pięcioma osobami do Nowego Jorku. Mikołajczyk otrzymał tymczasową wizę amerykańską.

Strajk powszechny kolejarzy we Francji
Ultimatum 2 milionów pracowników państwowych i samorządowych
300 tys. górników porzuciło pracę

PARYŻ. (PAP). Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy powzięła decyzję rozpoczęcia strajku generalnego. Do chwili ogłoszenia komunikatu przez Federację, strajk kolejarzy rozszerzył się na dalsze węzły kolejowe, jak Amiens, Bethune, Sotteville, Chambery, Arras, Garenne i inne.

W Paryżu policja starała się zająć Dworzec Północny, jednak strajkujący zabarykadowali się nie dopuszczając policjantów na stację.

Federacja Związków Zawodowych Kolejarzy ostrzega podróżnych przed niebezpieczeństwem wypadków na kolejach, które mogą wynikną na skutek uruchomienia przez rząd pociągów obsługiwanych przez siły niefachowe.

Federacja Zw. Zaw. przedsiębiorstw transportowych, postanowiła odmówić jakichkolwiek czynności, zmierzających do zastąpienia ruchu kolejowego innymi środkami transportowymi.

Strajki w okręgu paryskim

Strajk powszechny metalowców okręgu paryskiego trwa nadal. Związek zawodowy inżynierów - metalowców, wystosował apel do wszystkich członków związku o przystąpienie do akcji strajkowej. Na znak solidarności przy łączyli się już do strajku metalowcy stalowni i wysokich pieców w północnych i wschodnich okręgach Francji.

W okręgu paryskim strajkuje ponadto 150 tys. robotników przemysłu budowlanego, do których przyłączyli się inżynierowie i technicy budowlani. Akcja strajkowa rozszerza się na prowincję.

W szkolnictwie strajk obejmuje zarówno nauczycieli szkół powszechnych i średnich jak i profesorów wyższych uczelni. College de France jest nieczynny, a strajk objął również kilka wydziałów na uniwersytecie w Sorbonie. Zamknięta jest Biblioteka Narodowa i Muzeum Historii.

Warunki CGT

PARYŻ, (API) Sekretarz generalny CGT, Frachon, mówiąc o konferencji delegacji z premierem Schumanem oświadczył, iż delegaci przedstawili premierowi następujące postulaty robotników: 25% podwyżki zarobków wraz z gwarancją, że nie nastąpi zwyżka kosztów utrzymania. Drugim postulatem jest rewizja zarobków, przeprowadzana co trzy miesiące.

Odwołanie urlopów w armii

PARYŻ. (API). — W związku z sytuacją strajkową, władze wydały szereg zarządzeń. Jedno z nich odwołuje urlopy we wszystkich oddziałach poza granicami metropolii. Wojskowi będący na urlopach, którzy odbywają służbę we Francji, Austrii, lub w Niemczech mają natychmiast zgłosić się do swych oddziałów. Żołnierze i oficerowie, którzy odbywają służbę w Afryce Płn., mają zameldować się w najbliższym garnizonie, bądź w metropolii, bądź w Afryce.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI
bułgarsko - jugosłowiańskiej
Wizyta marsz. Tito w Sofii

SOFIA, (PAP) We wtorek przybyła do Sofii delegacja rządu jugosłowiańskiego z marsz Tito na czele. Jak twierdzą w kołach poinformowanych — w celu zawarcia traktatu przyjaźni i pomocy wzajemnej między obu krajami.

Na dworcu jugosłowiańską delegację powitali premier Dymitrow, tymczasowy prezydent republiki Kolarow, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Z dworca członkowie delegacji jugosłowiańskiej udali się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie marsz. Tito wygłosił przemówienie, w którym podziękował za zgotowane mu entuzjastyczne przyjęcie oraz podkreślił konieczność zgodnej polityki Bułgarii i Jugosławii w oparciu o Zw. Radziecki.

W odpowiedzi premier Dymitrow zaznaczył, że wizyta jugosłowiańskiej delegacji rządowej nie jest zwykłą wizytą protokolarną, lecz że ukoronuje ona dzieło zapoczątkowane na konferencji w Bled. Będziemy szli ręka w rękę w szczęściu, i wśród przeciwności — oświadczył premier Dymitrow — dodając, że nagrody nowej demokracji wraz ze Związkiem Radzieckim są wystarczająco potężne, by nie dopuścić do zakłócenia pokoju.

SOFIA (SAP). Marszałek Tito z okazji swej wizyty w Bułgarii został odznaczony orderem „Wolności Ludu" i orderem „Dziewiątego Września" pierwszej klasy. Odznaczenia otrzymali również poseł i radca poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii.

Komisja Zgromadzenia Generalnego ONZ
przyjęła plan podziału Palestyny
Odrzucenie wszystkich zastrzeżeń delegacji arabskiej

NOWY JORK. (PAP). — Komisja do spraw Palestyny odrzuciła projekt stworzenia jednolitego państwa w Palestynie. Głosowanie, które odbyło się w poniedziałek, dało w wyniku 29 głosów przeciw projektowi, 12 — za, przy 14 wstrzymujących się.

Związek Radziecki i St. Zjednoczone głosowały przeciwko rezolucji. W. Brytania wstrzymała się od głosowania.

Jednocześnie Komisja przyjęła projekt rezolucji w sprawie uchodźców żydowskich, z usunięciem kilku paragrafów. Rezolucja ta proponuje, by uchodźcy żydowscy powrócili do państw, z których pochodzą, zaś w wypadku, gdy nie mogą być repatriowani, by zostali przyjęci przez inne państwa należące do ONZ. Odrzucono natomiast 18 głosami przeciwko 15 punkt rezolucji, przewidujący powołanie do życia specjalnej komisji, której zadaniem miałoby być wyznaczenie stałych kontyngentów uchodźców żydowskich w porozumieniu z Międzynarodową Organizacją do Spraw Uchodźców, dla osiedlenia ich na terytorium członków ONZ.

Następnie Komisja odrzuciła 25 głosami przeciwko 13, przy 11 wstrzymujących się, szereg prawnych zastrzeżeń delegacji arabskiej, co do których pragnęła ona uzyskać orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Zastrzeżenia te dotyczyły ważności deklaracji Balfoura i mandatu brytyjskiego, sprawy samostanowienia oraz kompetencji ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Jednomyślnie przyjęto wpólną rezolucję Pakistanu i Norwegii, skreślającą 5 państw, które wysunięte zostały przez podkomisję na członków komisji palestyńskiej ONZ. Mianowanie tych 5 członków ma być pozostawione Zgromadzeniu.

Wyniki głosowania wskazują, iż żadna ze zgłoszonych przez delegację arabską rezolucji nie ma szans uzyskania na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego kwalifikowanej większości 2/3 głosów.

NOWY JORK, (PAP) Komisja palestyńska ONZ, która wznowiła obrady we wtorek po południu, przyjęła plan podziału Palestyny 25 głosami przeciwko 13, przy 17 powstrzymujących się od głosowania. 2 delegatów było nieobecnych.

Jednocześnie Komisja Palestyńska ONZ odrzuciła 22 głosami przeciwko 8 propozycję Pakistanu ponownego przedyskutowania sprawy granic pomiędzy przyszłymi państwami żydowskim i arabskim.

Rząd Schumana
przed parlamentem

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia postanowiono, że w czwartek odbędzie się dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki rządu. Tak więc w czwartek nowoutworzony rząd stanie przed Zgromadzeniem, które ma zatwierdzić jego skład zwykłą większością głosów po przeprowadzeniu dyskusji. Absolutna większość jest wymagana tylko w wypadku zgłoszenia votum nieufności.

Eksplozja w kopalni złota
pochłonęła 570 ofiar

BANGALORE (Indie), (United Press). Olbrzymia eksplozja, której ofiarą padło do tej pory 10 zabitych i ponad 560 rannych nastąpiła w jednej z najbogatszych kopalń złota w Majsur Kolar. Ogień, który wybuchł po eksplozji rozszerza się na pobliskie kopalnie.

Wśród zabitych w kopalni znajdował się młody inżynier angielski George Smorl. Sekcja zwłok wykazała, że został on zamordowany strzałem w tył głowy przed wybuchem. Wstępne śledztwo stwierdziło, że Smorl został zabity prawdopodobnie w chwili, gdy usiłował przeszkodzić napastnikom w założeniu ładunków dynamitu.

Bywają i takie rekordy

NOWY JORK. (obsł. wł.). Jak donosi prasa amerykańska, Trybunał w San Francisco wydał wyrok w sprawie Frantza Auleza, lat 26, oskarżonego o kradzieże, rozbój i inne przestępstwa. Na podstawie jego wyroku Aulez został skazany łącznie na **440 lat kary więzienia.** Jest to najdłuższa kara, jaką kiedykolwiek wymierzono w Stanach Zjednoczonych.

II ZJAZD „SPOŁEM"

25 bm. rozpoczął obrady drugi Główny Zjazd Delegatów „Społem", który opracuje zmianę struktury spółdzielczości w Polsce.

W obradach bierze udział 108 delegatów z terenu całego kraju.

Na zjazd przybyli: premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, wicemarszałek Sejmu: Barcikowski i Szwalbe, ministrowie: Minc, Dąbrowski, Kaczorowski, Lechowicz, Dąb - Kocioł, Osóbka-Morawski, Rapacki, Putek, Rzymowski i Podedworny, przewodniczący KCZZ Witaszewski, prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej Dura, prezes BGS Kuszewski, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński i inni zaproszeni goście.

Po powołaniu Prezydium głos zabrał premier Cyrankiewicz.

Następnie przemawiali min. Minc, prezes „Społem" Żerkowski, wiceprezes Bieniek oraz kier. Działu Rewizji Central. Gospodarczych — ob. Klejan.

Sprawozdanie z 1-go dnia zjazdu podajemy na innym miejscu.

Strzał w tył głowy, gaz i krematorium

kończyły męczeńską drogę więźniów

Drugi dzień procesu hitlerowskich zbrodniarzy z Oświęcimia

Wielki proces załogi oświęcimskiej budzi coraz większe zainteresowanie nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Od wczesnych godzin rannych sala rozpraw w krakowskim Muzeum Narodowym jest przepełniona. Zwraca uwagę duża ilość zagranicznych dziennikarzy.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął się zeznaniami Grabnera, szefa wydziału politycznego obozu w Oświęcimiu. Wydział ten był ekspozyturą berlińskiego gestapo.

Grabner przedstawia siebie jako ofiarę reżimu hitlerowskiego. Opowiada, iż po włączeniu Austrii do Niemiec został aresztowany. Nowe władze postawiły mu ultimatum: albo zostanie skierowany do obozu w Dachau, albo wstąpi na służbę hitleryzmu. Oskarżony wybrał to drugie.

»Nie uczyniłem nic złego«

W dalszym ciągu swych zeznań Grabner stwierdza, iż nie był członkiem SS, nosił jedynie mundur tej formacji. Do partii hitlerowskiej wstąpił w r. 1932. Swoją rolę w obozie oświęcimskim określa Grabner jako funkcję pisarza komendanta obozu, Hoessa.

Oskarżony posuwa się tak daleko, iż twierdzi, że sabotował akcję niszczenia ludzi i występował przeciwko selekcjom, za co został aresztowany. Grabner zaklina się, że nic złego w Polsce nie uczynił.

Następnie opowiada o swojej działalności na korzyść polskich więźniów oraz o staraniach o zwolnienie ze służby w obozie.

Grabner zaprzecza następnie poszczególnym zarzutom aktu oskarżenia, a całe zło Oświęcimia przypisuje Hoessowi i Wirtzowi. Na skutek pobytu w Oświęcimiu doznał zaburzeń umysłowych i musiał się poddać leczeniu.

Na pytanie Trybunału, jak oskarżony tłumaczył sobie olbrzymią śmiertelność w obozie — Grabner odpowiada, iż była to sprawa kierownictwa obozu. Nie może również podać liczby rozstrzelanych w Oświęcimiu więźniów. Z rozmowy jednak Hoessa z Wirtzem przypomina sobie, iż była mowa o 800 tysiącach do 1 miliona zmarłych i rozstrzelanych.

Grabner zaprzecza jakoby miał być uprzedzony o nadchodzących do Oświęcimia transportach więźniów Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy.

Oskarżony wypiera się, jakoby wiedział cokolwiek o masowym gazowaniu ludzi oraz jakoby był obecny przy pierwszym gazowaniu jeńców radzieckich.

Grabner zaprzecza wreszcie, jakoby nakazywał egzekucje oraz przyjmował dla wykonania egzekucji ludzi z gestapo z Katowic.

Na pytanie, czy Aumeier i osk. Mandel uczestniczył w rozmowach, w których przygotowywano większe akcje gazowania — nie udziela odpowiedzi, ponieważ rzekomo nie brał udziału w tych rozmowach.

Nie przyznają się do winy

Oskarżeni: lagerführer **Aumeier**, szef administracji obozowej **Karol Ernest Noeckel, Frans Ksawer Kraus** — absolwent szkoły handlowej i oficer oraz znana z okrucieństw komendantka obozu kobiecego **Maria Mandel** —do żadnej winy nie przyznają się i proszą o zezwolenie składania wyjaśnień w czasie przesłuchiwania świadków.

Docent uniwersytetu zastrzykiwał fenol

Ostatni w czasie przedpołudniowej sesji składał wyjaśnienia Johan Paul Kremer, dr med. i filozofii oraz docent uniwersytetu w Münster. Oświadczył on na wstępie, iż przydział jego do obozu oświęcimskiego nie był spowodowany względami wojskowymi lecz względami natury intelektualnej i światopoglądowej.

Kremer sprawował w Oświęcimiu opiekę lekarską nad SS-manami, zatrudnionymi przy gazowaniu. Sam nigdy nie uczestniczył aktywnie w uśmiercaniu więźniów. Przyznał się jednakże, że raz został odkomenderowany do zgładzenia kilku kobiet zastrzykami fenolu i stwierdzenia ich śmierci.

Kremer nie przyznaje się do udziału w selekcjach. Twierdzi, że starał się jaknajsumienniej więźniów leczyć, przez co narażał się sanitariuszowi Klehrowi. Następnie Kremer wyjaśnia sprawę pobierania do badania wycinków ze świeżych zwłok ludzkich. Twierdzi, iż jest anatomem i wycinki te pobierał dla przeprowadzenia badań naukowych tkanki głodującej.

Na sesji popołudniowej zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Kramer. Prokurator wnosi o odczytanie zeznań oskarżonego, które brzmią jak następuje:

Własny pamiętnik demaskuje Kremera

„Kilkakrotnie brałem udział w egzekucjach. Więźniowie musieli zupełnie nago ustawić się pod murem. Następnie zostali zamordowani strzałem w tył głowy. O ile mi wiadomo w Oświęcimiu, były trzy komory gazowe, z których każda mogła pomieścić około 100 osób. Przez tylną ścianę komory wsypywano gaz „cyklon". Pociągi z ofiarami przybywały prawie co noc. W każdym transporcie było około 2.000 ludzi. W akcjach gazowania brałem udział około 20 razy".

Prokurator zadaje oskarżonemu następujące pytania:

— Czy oskarżony mógłby wskazać chociaż na jeden fakt z życia twórcy medycyny niemieckiej, prof. Wirtzhofa świadczący, że uczestniczył on przy egzekucjach albo wysyłał ludzi na śmierć?

Oskarżony milczy.

Prok: — Czy wszyscy docenci do których związku oskarżony należał, hołdowali takiej samej etyce lekarskiej jak oskarżony?

Osk.: — Nie wiem co mam na to odpowiedzieć.

Prok.: — W pamiętniku oskarżonego znajdujemy taką notatkę: „Byłem obecny przy selekcji i gazowaniu. Na kolację mieliśmy wątróbkę, „była bardzo delikatna". Czy można pisać jednym tchem tak oburzające rzeczy?

Kremer odpowiada niepewnym głosem: pisałem wtedy to, co mi przyszło na myśl.

Następnym przesłuchiwanym oskarżonym był drugi lekarz, członek SS **Hans Münch**. Był on bakteriologiem, pracował w Monachium, gdzie opublikował kilka prac o poważnym znaczeniu naukowym. Münch oświadcza, iż nigdy nie uczestniczył w selekcjach. Oskarżony stanowczo zaprzecza, jakoby wstrzykiwał krew chorych na malarię ludziom zdrowym.

Szef krematoriów Erich Munhsfeldt

Po Münchu wezwany został do złożenia wyjaśnień jeden z najstraszniejszych oprawców Oświęcimia i Majdanka **Erich Munhsfeldt** — szef krematoriów w obydwóch tych obozach. Oskarżony prosi o możność składania wyjaśnień po zeznaniach świadków, na co Trybunał zgadza się.

Zapytany kto wsypywał cyklon na 11 bloku, gdy po raz pierwszy w Oświęcimiu zastosowano ten środek uśmiercania wobec 600 oficerów radzieckich— oskarżony wymienia nazwiska trzech SS-manów, których w obecnym procesie nie ma na ławie oskarżonych.

Z dalszych zeznań Munsfeldta trybunał dowiedział się, iż przy egzekucjach zawsze prawie obecny był Grabner i że Grabnerowi podlegały wszystkie krematoria z obozów Oświęcim 1, 2 i 3.

Herman Kirschner, Hans Koch, Karol Seifert, Heinrich Josten i Wilhelm Gehring — do winy się nie przyznają i oświadczają, że wyjaśnienia składać będą później.

Kurt Müller — przyznaje się jedynie, iż bił więźniów, a **Ludwik Plagge** — nie przyznaje się do morderstw, natomiast potwierdza drugi punkt aktu oskarżenia, w którym zarzuca mu się prześladowanie moralne i fizyczne więźniów.

Na tym rozprawę przerwano do jutra.

Nowe zadania PSL

po ucieczce Mikołajczyka

Wywiad z prezesem dr Kiernikiem

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z prezesem Rady Naczelnej PSL, pos. Kiernikiem, który powrócił do kraju po blisko 4-miesięcznym pobycie w St. Zjednoczonych.

Mówiąc o ucieczce Mikołajczyka, prezes Kiernik oświadczył:

— Usunięcie się Mikołajczyka winno wpłynąć dodatnio na sytuację wewnętrzną w kraju, przyczynić się do wyjaśnienia stosunków politycznych a zwłaszcza w PSL, które chce obecnie, — zgodnie ze swym programem — wrócić na właściwą drogę budowy Polski Ludowej. Polityka Mikołajczyka stale z tej drogi zbaczała.

Mikołajczyk pojmował reformy społeczne w sposób sobie właściwy, odpowiadający jego konserwatywnej mentalności. Próbką był jego protest i opuszczenie Kongresu PSL w 1938 r., który wypowiedział się za reformą rolną bez odszkodowania.

Mikołajczyka cechował upór, który nie zawsze świadczy o rozsądku. Jego działalność charakteryzowała się konsekwentnym konserwatyzmem społeczno-politycznym. Jego niezdolność do kompromisu w życiu politycznym dyskwalifikuje go, jako męża stanu. Mikołajczyk nie wyszedł poza obręb przedwojennych kryteriów w ocenie stosunków i nie wyciągnął właściwych wniosków z przemian, jakie nastąpiły w świecie.

Na temat zadań stojących w chwili obecnej przed PSL prezes Kiernik powiedział:

— Najważniejszym zadaniem jest w chwili obecnej reorganizacja stronnictwa, zwłaszcza uporządkowanie wszystkich ogniw partyjnych i ukonstytuowanie się terenowych władz stronnictwa. Obecna sytuacja polityczna, jak i terminy statutowe nakazują zwołanie Kongresu. Prawdopodobnie jeszcze przed Kongresem będzie potrzeba odbycia posiedzenia Rady Naczelnej. W tych dniach zbiera się Prezydium NKW PSL, w którym wezmę udział.

Kopalnia »Wirek«

pierwsza wykonała plan

Generalny dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przesłał na ręce min. Minca następującą depeszę:

W dniu dzisiejszym Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zameldowało mi, iż tamtejsza kopalnia „Wirek" w dniu 22.11. rb. wykonała swój plan państwowy wydobycia węgla na rok 1947.

Donosząc o powyższym jednocześnie zawiadamiam, że kopalnia „Wirek" jest pierwszą kopalnią, która wykonała plan państwowy na rok 1947.

»Interesy narodu polskiego i francuskiego wymagają przyjaźni i sojuszu między obu państwami«

Wielka manifestacja we Wrocławiu

z udziałem Maurice Thoreza

W związku z pobytem we Wrocławiu sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thoreza, odbył się w Hali Ludowej wielki wiec świata pracy.

60-tysięczny tłum wypełnił do ostatniego miejsca wielką halę przystrojoną flagami francuskimi i polskimi oraz transparentami z napisami na cześć przyjaźni polsko-francuskiej, francuskiej klasy robotniczej i jej przywódcy — Thoreza.

Wiec otworzył I sekretarz KW PPR we Wrocławiu — inż. Starewicz, podkreślając mocne więzy łączące ludy polski i francuski we wspólnej walce o demokrację i pokój światowy.

Pierwszy zabrał głos Thorez

Przemówienie Maurice Thoreza

Przekazuję serdeczne pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej i pracującego ludu Francji, robotnikom polskiego Wrocławia, Synom Narodu, który wydał ludzi tej miary co, Walery Wróblewski i Jarosław Dąbrowski, nieśmiertelny wódz komuny paryskiej — rozpoczyna Maurice Thorez

Naród Wasz potrafił wyciągnąć naukę z przeszłości, zrozumiał jaka droga prowadzi do zwycięstwa. Sojusz ze Zw. Radzieckim i krajami demokratycznymi w Europie jest gwarancją pokoju, gwarancją lepszego jutra i pracy przy odbudowie kraju.

Droga na którą wstąpiliście wiedzie Was do szczęśliwego jutra. Na drogę tę wstąpią wkrótce wszystkie narody Europy miłujące pokój.

Robotnicy francuscy rozumieją doskonale, że polityka gaulle'owska, to uleganie wpływom imperializmu amerykańskiego. Ma ona na celu przygotowanie ataku na wszystkie osiągnięcia klasy robotniczej, zdobyte po zwycięstwie nad hitlerowsko-faszystowskim okupantem.

Siły demokracji w naszym kraju są jednak wielkie — co trzeci Francuz głosował za nami. Związki Zawodowe we Francji liczą 6,5 miliona członków. W imieniu tych 6 i pół miliona ludzi generalny Sekretarz Związków Zawodowych Frachon powiedział, że jeśli de Gaulle odważy się zaatakować instytucje demokratyczne we Francji to klasa robotnicza będzie się bić.

W walce tej liczymy na pomoc wszystkich demokracji ludowych. Każdy Wasz sukces we współzawodnictwie pracy, w realizacji trzyletniego planu w górnictwie, w hutnictwie czy tu w Państwowej Fabryce Wagonów wzmacnia siły demokracji polskiej i siły demokracji całej Europy. Jesteśmy dość silni na to by budować pokój w Europie i na całym świecie.

Z kolei na mównicę wszedł wicepremier Gomułka Wiesław.

Przemówienie wicepremiera Gomułki

Obecność wśród nas reprezentantów francuskiego ludu pracującego dowodzi, że wiekowa przyjaźń polsko-francuska jest i obecnie dla obydwu narodów nie tylko nadal aktualna, lecz bardziej konieczna niż kiedykolwiek w przeszłości, że interesy polskiego i francuskiego narodu wymagają nie tylko przyjaźni, lecz sojuszu między obydwoma państwami.

Stojąc wspólnie na gruncie sojuszu polsko-francuskiego i francusko-polskiego jesteśmy świadomi, że nasz sojusz nie będąc na razie formalnym sojuszem dwóch państw, posiada jednak większą wartość, aniżeli niejedne sojusze międzypaństwowe.

Walka o odbudowanie trwałego pokoju w Europie i na świecie — mówi dalej wicepremier Gomułka — rozgrywa się przede wszystkim na odcinku niemieckim. Anglosaska reakcja, po ukończeniu wojny zapałała miłością do niemieckich kapitalistów i schumacherowskich hitlerowców dyszących żądzą odwetu za klęskę wojenną Niemiec.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych, która w dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Londynie wykaże, czy dyplomaci anglosascy cofną się z tej niebezpiecznej drogi na którą wkroczyli, czy też mają zamiar brnąć dalej po tej drodze.

W obronie pokoju i interesów Polski będziemy nadal prowadzili nieugiętą i bezkompromisową walkę — stwierdza wicepremier Gomułka. — Na straży pokoju stoją wielkie i niezwyciężone siły, ZSRR, kraje demokracji ludowej i cały obóz demokracji światowej na czele z klasą robotniczą.

Nie wyrzekniemy się suwerenności narodowej za żadną sumę dolarów i nie pójdziemy pod komendę obcej i szkodliwej dla Polski polityki — stwierdza wicepremier Gomułka przy burzliwych oklaskach tysięcznych tłumów.

Wychodzimy z założenia, że interesów Polski można najlepiej bronić przez utrzymywanie łączności i współpracy z partiami robotniczymi innych krajów.

Będziemy zawsze po stronie tej Francji, którą reprezentuje francuska partia komunistyczna i wszyscy szczerzy demokraci francuscy. Ta Francja będzie zawsze z nami.

Rezolucja wiecu

W imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego i wojewódzkich władz PPS przemawiał wojewoda wrocławski mgr. St. Piaskowski, który podkreślił, że socjaliści polscy wierzą głęboko w zwycięstwo Francji, w zwycięstwo wspaniałej francuskiej klasy robotniczej, tej samej klasy, która przez długie wieki służyła przykładem innym narodom świata, w zwycięstwo lewicowego, patriotycznego kierunku, w zwycięstwo socjalizmu.

Wiec zakończony został uchwaleniem rezolucji, w której czytamy między innymi:

„Zebrani widzą we współpracy klasy robotniczej Polski i Francji oraz klasy robotniczej wszystkich krajów ze Zw. Radzieckim na czele, główną gwarancję pokoju i niezawisłości narodów w walce z imperializmem amerykańskim, który usiłuje pogrzebać wolność narodów i odbudować kapitalistyczne Niemcy — śmiertelnego wroga Polski i Francji".

10 spośród najlepszych

Nowy rekord Pstrowskiego

Ruch współzawodnictwa pracy w kopalniach polskich zatacza coraz szersze kręgi czego dowodem jest liczba 2192 górników w przemyśle węglowym, którzy w październiku roku bież. wykonali ponad 180 proc. normy.

Spośród licznej rzeszy przodowników polskiego świata pracy na czoło wysunęło się w tym okresie dziesięciu najlepszych górników, osiągając szereg rekordowych wyników.

Przoduje ponownie Pstrowski Wincenty z kopalni „Jadwiga" w Zabrskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, który zdołał bardzo poważnie poprawić swój dotychczasowy wynik, ustalając nowy rekord przemysłu węglowego 358,2 proc. normy. Na drugim miejscu znajduje się rekordzista kopalni „Mysłowice" w Katowickim Zjednoczeniu Węglowym Saternus Alojzy, który osiągnął 340,2 proc. normy — 333 proc. normy osiągnęli górnicy Janus Mieczysław z kopalni „Gen. Zawadzki" w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego oraz Maciol Herman, czołowy górnik kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzkim Zjednoczeniu.

Na następnych miejscach kroczą: przodownik kopalni „Centrum" w Zjednoczeniu Bytomskim Kantoch Karol — 320,8 proc., Musioł, przodownik kopalni „Zabrze-Wschód" w Zjednoczeniu Gliwickim — 319 proc. normy. Aprias Franciszek z kopalni „Brzeszcze" — 292 proc., Pieczonka z kop. „Katowice" — 256,3 proc. Ciągwa z kop. „Michał" — 242,5 proc. oraz Orszulik Jan z kop. „Rymer"— 205,6 proc.

Z DNIA NA DZIEŃ

Oświęcim przeciw Monachium

Oświęcim — to jeden z etapów tysiącletniego pochodu Niemców na Polskę. Etap najkrwawszy.

Zorganizowanie obozu oświęcimskiego i cechująca go bez precedensu w historii, niespotykanie wielka liczba ofiar — to najlepsze dowody odwiecznej, niemieckiej racji stanu, wyrażającej się w tak gruntownie znanym narodowi polskiemu i innym narodom słowiańskim haśle „Drang nach Osten".

Dzisiaj nikt na świecie, kto ma choć trochę dobrej woli, nie może już wątpić, że Oświęcim nie był jednym z t. zw. „karno-porządkowych" obozów niemieckich, lecz, że była to zracjonalizowana machina, popełniająca skalkulowaną na zimno zbrodnię ludobójstwa. To jeden z największych fragmentów, ustalonej w Berlinie jeszcze przed wojną, polityki likwidacji narodów słowiańskich, którą dostatecznie zdekonspirował wielki proces w Norymberdze i którą potwierdził szereg procesów w Polsce, a m. in. — warszawski proces Hoessa.

Jeżeli obecnie niektórzy politycy anglosascy — dążąc do utrzymania niemieckiego potencjału przemysłowego i militarnego, przeciwdziałając spłacaniu odszkodowań wojennych i faworyzując odbudowę Niemiec przed innymi państwami — uważają, że w ten sposób przyczyniają się do dzieła pokoju światowego, popełniają zasadniczy błąd historyczny, błąd co najmniej na miarę Monachium.

Oby proces oświęcimski, rozpoczęty w Krakowie w dniu otwarcia londyńskich obrad „Wielkiej Czwórki", stał się czynnikiem otrzeźwienia.

PAL

„Trzecia — czy druga siła"?

Bezstronnego obserwatora, śledzącego uważnie rozwój wypadków we Francji, uderzyć musi dziwne zaiste zjawisko.

28 października — niewątpliwie na skutek sukcesu de Gaulle'a w wyborach samorządowych — p. Ramadier zrekonstruował rząd, usuwając co radykalniejszych ministrów socjalistycznych (Tanguy-Prigent, André Philippe), ale równocześnie i ministrów, sympatyzujących z de Gaulle'm (Coste-Floret, Maroselli, Mitterand). Miał to zatem być rząd według nowej recepty: ani lewica, ani de Gaulle, lecz „trzecia siła".

Aliści już w niespełna miesiąc okazało się, że trzeba na gwałt poszerzyć podstawę „trzeciej siły". Gabinet Ramadier'a podaje się do dymisji 20 bm., i sam Blum — twórca sławetnej teorii „trzeciej siły" — otrzymuje misję tworzenia rządu. Ale nie otrzymuje... niezbędnej większości w Zgromadzeniu Narodowym. Dlaczego? Może dlatego, że zbyt poważnie wierzy — czy też udaje, że wierzy — w istnienie „trzeciej siły"?

Tę większość otrzymuje natomiast Robert Schuman, przywódca MRP (postępowi katolicy) — tj. stronnictwa, które poniosło MIAŻDŻĄCĄ KLĘSKĘ w wyborach samorządowych, które to właśnie wybory stały się przyczyną przesilenia...

Ale mało tego. W nowo sformowanym rządzie przedstawiciele tego właśnie rozgromionego stronnictwa otrzymują 9 tek ministerialnych, wobec 5 posiadanych uprzednio — i wobec 6 jedynie ministrów socjalistycznych.

Mało tego. Do nowego rządu wchodzą ponownie wszyscy usunięci w październiku ministrowie PRODEGAUL LISTOWSCY, a więc Paul Coste-Floret, André Maroselli i François Mitterand!

Mało tego. Do rządu wchodzi PONADTO jeszcze jeden WSPÓŁPRACOWNIK DE GAULLE'A, onże człowiek blisko związany z bankiem Rotschilda, onże b. długoletni członek zarządu towarzystwa akcyjnego Półn. Kolei Żelaznych, onże mąż zaufania kół wielkokapitalistycznych rodzimych i zaoceanicznych — René Mayer. I to wchodzi, jako minister finansów i spraw gospodarczych, — a więc jako kierownik całej EKONOMIKI FRANCUSKIEJ, jako pogromca nacjonalizacji i „planizmu", jako zbawca t. zw. „wolności i inicjatywy prywatnej".

Któż to powiedział, że nie ma „trzeciej siły"? Któż to powiedział, że „trzecia siła" nie może zwyciężyć?

„Trzecia siła" istnieje i zwycięża. Ale pod warunkiem, że staje się „DRUGĄ. T. j. siłą wielkiego kapitału.

Jest rzeczą oczywistą, że nowy gabinet p. Schuman'a już najwyraźniej toruje drogę de Gaulle'owi. Ściślej: zamierza torować drogę de Gaulle'owi...

„Socjaliści" zaś obrzędu blumowskiego mają tę arcywątpliwą pociechę, że im właśnie — poprzez ministerstwo spraw wewnętrznych— powierzono „najbrudniejszą" część „roboty": rozprawienie się z klasą robotniczą.

SŁAW

ŻYCIE SPORTOWE

Typujemy wyniki

w konkursie »Zgadnij kto wygra?«

Piąty z kolei kupon konkursu „okraszono" spotkaniem międzypaństwowym w zapaśnictwie **Polska — Czechosłowacja**. Wynik tego meczu jest może najtrudniejszy do wytypowania. Wydaje nam się, że i tym razem Polacy nie potrafią wygrać i stawiamy na gości.

Mecz piłkarski, decydujący o tytule mistrza Polski **Warta — Wisła**, przyczyni również nie mało kłopotu. Jakkolwiek odbędzie się on na terenie poznańskim nie dajemy wiele szans Warcie, która w ostatnich spotkaniach nie wykazała zbyt dobrej formy. Ostrożnym radzimy więc typować wynik remisowy.

Spotkanie **Tarnowia — Widzew** to walka o wejście do Ligi. (Obie drużyny mają równą ilość punktów). Stawiamy raczej na gospodarzy t. j. na Tarnowię.

W meczach śląskiej A klasy **Baildon — Siemianowiczanka, Pogoń — BBTS i Śląsk (T. Góry) — Huta Pokój** radzimy typować remisy, które najczęściej zdarzają się na Śląsku. Ostrożni mogą jeszcze postawić na Baildon, Pogoń i Hutę Pokój.

W Łodzi gra **PTC** z leaderem **TUR** (Tomaszów). Wygra TUR.

W spotkaniach Ligi koszykowej nie ma remisów, co ułatwi zadanie konkursowiczom.

W meczach **YMCA — TUR** w Łodzi, **Wisła — AZS** w Krakowie, i **Warta — KKS** w Poznaniu stawiamy na gospodarzy. W Warszawie **AZS pokona Kolejarza**.

Prasa paryska

w zmniejszonym formacie

PARYŻ (AP). Wobec braku papieru, spowodowanego strajkami, dzienniki paryskie będą się ukazywały w zmniejszonych rozmiarach 4 dni w tygodniu, tj. środy, czwartki, piątki i soboty.

ECHA PEWNEGO KŁAMSTWA

P. Larry Allen przeciwko BBC

W związku z naszą notatką „Tragiczna śmierć ś. p. red. Batorowicza", ogłoszoną we wczorajszym numerze naszego pisma, otrzymaliśmy od p. Larry Allen'a przedstawiciela amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press" w Warszawie, następujący list:

„Szanowny Panie! Zauważyłem w dzisiejszym numerze Pańskiego pisma notatkę o tragicznej śmierci red. Józefa Batorowicza i jego rodziny. W notatce podkreślono, iż wiadomość, podana z Warszawy przez „Associated Press", a nadana przez Radio Londyńskie, głosiła, że było to „morderstwo polityczne".

Pragnę niniejszym poinformować Pana, że agencja „Associated Press" nigdy tego nie twierdziła, ani podobnych wniosków nie wysnuwała — o czym również został powiadomiony Departament Prasowy M. S. Z.

Z poważaniem
Larry Allen"

Z zadowoleniem notujemy fakt, iż p. Larry Allen nie podał fałszywej informacji, której cel polityczny jest łatwy do uchwycenia. Tym niemniej faktem pozostaje, że wysoce „obiektywne i bezstronne" BBC (Radio Londyńskie) taką właśnie wiadomość w świat puściło, powołując się na „korespondentkę Associated Press w Warszawie".

Nie znamy przyczyn, które sprawiły, że BBC zmieniło nie tylko płeć p. Larry Allen'a, ale i treść podanej przezeń wiadomości. Chcemy również wierzyć, że informacja p. Allena nie została zniekształcona przez centralę „Associated Press".

W każdym razie p. Larry Allen miał ponowną okazję przekonać się jak służą prawdzie różne instytucje, podkreślające na każdej... fali radiowej swój tradycyjny „obiektywizm".

8 grudnia zakończenie ewakuacji

wojsk brytyjskich z Włoch

RZYM (PAP). Kwatera Główna brytyjskich sił śródziemnomorskich podała do wiadomości, że ewakuacja wojsk angielskich z Włoch zostanie ukończona 8 grudnia b. r.

6 grudnia w Wenecji, na Placu Św. Marka odbędzie się z tej okazji wspólna defilada wojsk brytyjskich i włoskich.

Propaganda za królem

w Belgii

BRUKSELA (API). Belgijska prasa lewicowa zwraca uwagę na wzrost propagandy monarchistycznej. Propaganda ta popierana jest przez wpływowe osobistości zagraniczne i prowadzą ją prawicowe koła, które utworzyły monarchistyczny komitet wykonawczy. W skład komitetu wchodzą m. in. działacze katoliccy, niektórzy generałowie b. premier van Zeeland oraz Vleeschauwer, b. minister kolonii.

Przeszło 40.000 kart żywnościowych

realizuje miesięcznie

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna

Dużym uproszczeniem w uregulowaniu spraw aprowizacyjnych było stworzenie Rejonowych Centrali Aprowizacyjnych, które przejęły czynności działających do tego czasu Zjednoczonych Centrali Aprowizacyjnych, obsługujących ludność według podziału branżowego.

Na terenie naszego miasta od dn. 1 lutego b. r. działa Delegatura Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej w Kielcach, która pośredniczy w rozdzielnictwie artykułów spożywczych ok. 16.500 posiadaczy kart żywnościowych I-ej kategorii oraz realizuje zbiorowo karty I R, dziecinne i „C" dla ok. 24.000 osób tak, że ogólnie miesięcznie przez biura Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej przechodzi ok. 40.000 kart.

Zasadniczym zadaniem RCA jest pośredniczenie w dostarczaniu konsumentom artykułów, które nie są przewidziane w sieci powszechnej, a które powinny być doprowadzone do rąk pracowników poszczególnych branż zgodnie z obowiązującymi umowami zbiorowymi.

RCA w Częstochowie obsługuje pracowników wszystkich przemysłów oprócz ciężkiego (hutniczego), a więc włókienniczego, metalowego, budowlanego, energetycznego, chemicznego, drzewnego, a też i szeregu instytucji jak na przykład Inspektoratu Szkolnego.

Choć zakres prac wykonywanych przez RCA jest bardzo obszerny, Centrala Aprowizacyjna nie ma jakichkolwiek zaległości i opóźnień. Jeżeli chodzi o przydziały listopadowe, nie zostały jeszcze jedynie rozprowadzone cukierki (1600 kg), których nie dostarczyło dotychczas „Społem". Rejonowa Centrala Aprowizacyjna nie dysponuje magazynami odpowiednimi na pomieszczenie gromadzonych artykułów, zastrzeżenia również duże budzi nieprzestrzeganie przez poszczególne zakłady pracy wyznaczonych terminów. Zwłaszcza odnosi się to do tych zakładów, gdzie pracują robotnicy zamieszkali na wsiach, którym Zarządy gminne nie doręczają na czas kart wymiennych.

Kierownikiem delegatury RCA w naszym mieście jest p. Fr. Cichla, a zastępcą p. Gołaszewski. (f)

Rzemieślnicy mogą się dokształcać

W dzisiejszym numerze naszego pisma podajemy szczegółowy artykuł, informujący o możliwości zdobycia wykształcenia przez tych rzemieślników, którzy w okresie przedwojennym nie mieli możności kształcenia się na poziomie szkoły średniej.

Trudno bowiem było do 1939 roku dać uczniom szkoły dokształcającej świadectwo średniej szkoły zawodowej, skoro nauka na kursach dla młodzieży rzemieślniczej trwała zaledwie 10 do 12 godzin tygodniowo.

Obecnie ministerstwo oświaty wydało okólnik, z którego wynika, iż młodzież, zmuszona jednocześnie do pracy zarobkowej i nauki winna otrzymać wszelkie prawa do pełnowartościowego wykształcenia, równorzędnego z tym, jakie pobiera młodzież nie pracująca zarobkowo.

Rzecz prosta, że dobrodziejstwo dekretu, wydanego przez ministra oświaty nie działa wstecz. Ludzie więc, którzy przed wojną nie mogli zdobyć małej matury, nie mogą jej i dzisiaj otrzymać w wyniku tych kilkunastu godzin, które w ciągu tygodnia poświęcali dawniej nauce.

Jednakże znaleziono wyjście inne. Ludzie, którzy nie mogli zdobyć dawniej pełnowartościowego wykształcenia mogą otrzymać je dzisiaj. W ciągu siedmiu miesięcy rzemieślnicy obojga płci będą mogli w szkole zawodowej przerobić kurs trzech klas, obejmujący 840 godzin wykładów.

Ale warunkiem przyjęcia do dzisiejszej szkoły, która wyda małą maturę, musi być ukończenie przedwojennej szkoły dokształcającej zawodowej, udowodnione odpowiednim świadectwem szkolnym.

W obecnym stanie rzeczy dzisiejsza młodzież rzemieślnicza ma do swej dyspozycji publiczne średnie szkoły zawodowe, a przedwojenni rzemieślnicy, absolwenci byłych szkół dokształcających zawodowych, pragnący zdobyć małą maturę, będą mogli uzupełnić swoje wykształcenie w tworzonych w chwili obecnej t. zw. ciągach, o czym piszemy już wyżej, jako o systemie nauki, który w skróconym czasie uzupełni braki, wynikłe z czasów przedwojennych.

Rzemiosło częstochowskie, zwłaszcza generacja w średnim wieku, napewno skorzysta z tych możliwości, jakie nadarzają się w nowoutworzonym systemie dokształceniowym. (k)

Odznaczenie matek licznego potomstwa

Jutro o godzinie 17-ej odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej uroczystość wręczenia odznaczeń matkom licznego potomstwa i wręczenie pamiątkowych odznaczeń za zasługi położone w akcji Daniny Narodowej na rzecz Odbudowy Ziem Odzyskanych.

Młodzież bierze udział w wyścigu pracy

Doceniając w pełni znaczenie wyścigu pracy w dziele odbudowy Ojczyzny młodzież, zatrudniona w fabryce „Kon-Kon", przystąpiła w dn. 21 listopada b. r. z prawdziwie młodzieńczym entuzjazmem do IV-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy.

W okresie czterech dni wyścigu wyróżnili się: **Marian Sidyk, Genowefa Klepkówna i Henryk Jaworski.** (f)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowy myśliwiec angielski nie pobił rekordu amerykańskiego

W Anglii ustalono nowy rekord szybkości samolotu myśliwskiego. Samolot myśliwski typu „Gloster Meteor" o silnikach odrzutowych „Rolls-Royce" przeleciał blisko 500 km w czasie pół godziny, że średnią szybkością 894 km na godzinę. Światowy rekord należy w dalszym ciągu do samolotu marynarki amerykańskiej „Skystreak", który przed dwome miesiącami na tym samym dystansie osiągnął przeciętną szybkość 1047 km na godzinę.

Na raty można też wnosić opłaty przy rejestracji przemysłu

W związku z rejestrowaniem zakładów przemysłowych, rozporządzenie wykonawcze zezwala w niektórych przypadkach na ratalne dokonywanie wpłat dla większych zakładów przemysłowych.

Mianowicie wówczas, gdy opłata ustalona została na sumę przewyższającą pół miliona zł. Składając zawiadomienie można wnieść opłatę w dwóch ratach, a mianowicie do dnia 10 grudnia b. r. połowę należności, a resztę w terminie miesięcznym od dnia upływu płatności pierwszej raty.

We wszystkich sprawach związanych z rejestracją przemysłu, wszelkich informacji udziela biuro rejestracji przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w godz. od 1 do 15-ej i od 18 do 20-ej.

łem" spośród spółdzielczych hurtowni europejskich stoi na trzecim miejscu.

Akcje zlecone, które w r. 1945 i 1946 w działalności „Społem" odgrywały dominującą rolę w poważnym stopniu absorbowały jeszcze aparat „Społem". Wszystkie te akcje zostały na ogół przeprowadzone sprawnie.

Następnym dodatnim objawem w

Motyle-bogowie i motyle-matematycy

Cuda świata owadziego

odkrywa Wystawa Przyrodnicza

Ani oko nie widziało barw tak pięknych, o tak bogatej skali, tak artystycznie skomponowanych jak te, którymi mienią się skrzydełka egzotycznych motyli rodzaju morfidy; ani ucho nie słyszało, że motyle i tym jeszcze różnią się od ryb, że w gronie swoim posiadają ćmę z gestapowską „trupią główką" na grzbiecie, która... piszczy tak jak mysz.

Oczywiście ani oko ani ucho niewtajemniczonych. Wtajemniczony — entomolog Józef Markiewicz, któremu zawdzięczamy Wystawę Przyrodniczą, obraca się w kręgu tych wszystkich czarów wielkiego prestidigitatora — natury swobodnie i o każdym spośród tysięcy skrzydlatych stworów mówi jak o dobrym znajomym.

Wiedzcie więc, że nie tylko gwiazdy noszą imiona bogów, muz i sławnych ludzi. Wśród motyli bowiem mamy i Apolla, i Posejdona i tęczową Uranię i Hekubę o barwach polskiej jesieni. Bóstwa hinduskie reprezentuje Krischna, a legendarnych bogaczy — Krezus. Wśród mimikrów czyli spryciarzy strojących się dla bezpieczeństwa w cudze piórka na szczególną uwagę zasługuje Caligo Tencer z wierzchu prezentujący się niby wielki bratek a od spodu jak... głowa sowy.

Miłośników lotnictwa zainteresuje niechybnie zmierzchnica żyjąca w dorzeczu Amazonki zbudowana niby samolot myśliwski i latająca z szybkością... 100 km. na godzinę. Matematycy natomiast podziwiać będą motyle Calicore noszące na skrzydłach cyfry 88,89 lub 80.

Wiedzcie również, że chrząszcz brazylijski Dynastet Hercules mierzy z górą ćwierć metra i że jest gatunek kolibra, który jest odeń... 20 razy mniejszy. Wiedzcie i to, że metalicznie — zielone święte żuki skarabeusze mają krewniaków mieniących się czerwienią niby rubiny.

Zbiór p. Markiewicza jest drugim co do wielkości w Polsce (po zbiorze Akademii Krakowskiej) i liczy 62 gablot. P. Markiewicz przygotowuje zestawy owadów dla szkół różnego typu.

Zbiory ptaków są dużo uboższe i tu jednak nie brak ciekawych okazów i ciekawostek z zakresu ich obyczajów. Wystawę dopełniają gabloty z okazami fauny podwodnej, kilka gatunków ssaków i bogaty zbiór rogów zwierząt tak krajowych jak i zagranicznych. (el.)

ODBIERAĆ PROWIANT ZA LISTOPAD

Przypomina się ludności miasta Częstochowy, aby we własnym interesie najpóźniej do dn. 8 grudnia podjęła przysługujący jej prowiant za miesiąc listopad. (f)

„SPOŁEM" OTRZYMAŁO NOWY TRANSPORT WYPRAWEK

W tych dniach częstochowski oddział „Społem" otrzymał nowy transport wyprawek niemowlęcych (ok. 200 sztuk). Nadejście tego transportu umożliwia „Społem" wydawanie wyprawek bez jakichkolwiek ograniczeń. (f)

Nareszcie most na Warcie oddany do użytku ogółu

Wczoraj o godz. 12-ej nastąpiło otwarcie mostu na Warcie łączącego miasto z dzielnicą Zawodzie.

Połączenie to usprawni komunikację między całym miastem, a bardzo ludną i rozległą dzielnicą Zawodzie, gdzie są place targowe.

Na specjalne podkreślenie zasługuje sprawne i szybkie przeprowadzenie wykonywanych prac co pozwoliło na oddanie mostu do użytku ogółu jeszcze przed zimą.

Otwarcia mostu dokonał wiceprezydent Kapalski.

Po uroczystości pracujący robotnicy zostali poproszeni na skromny obiad do „Partyzanta". (f)

6 miesięcy za 5 zębów

Do budki z artykułami cukierniczymi przy ul. św. Rocha wstąpili będący już nieco pod gazem Stanisław Sznober i Janik Józef, spotykając się tam z Franciszkiem Trąbczyńskim, również niezupełnie trzeźwym. Z budki po pewnym czasie przeszli goście do mieszkania, gdzie powstała kłótnia o miejsce przy stoliku, w toku której Stanisław Sznober i Józef Janik pobili tępym narzędziem Franciszka Trąbczyńskiego, wybijając mu 5 zębów i naruszając pooperacyjne miejsce w okolicy wątroby.

Sąd skazał Sznobra i Janika na sześć miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 2 lata. (z)

Za napad i rabunek więzienie i dom poprawczy

W lipcu b. r. mieszkanka naszego miasta Aniela Andrzejewska miała niemiłą przygodę. Wracając wieczorem na rowerze z Wyczerp Dolnych w kierunku ulicy Warszawskiej napadnięta została przez dwóch osobników, jeden z nich, a mianowicie 17-letni Jerzy Krowicki dogoniwszy Andrzejewską zatrzymał ją, a jego kolega Henryk Gęsiarz wyrwał jej rower z wiezionym na nim tobołkiem oraz torebkę z zawartością 1500 zł.

Napastnicy na widok nadjeżdżającego samochodu zbiegli, a następnie podzielili się zdobytym łupem. — Gęsiarz wziął pieniądze a Krowicki rower, który sprzedał następnie Janowi Flakowi.

Wczoraj napastnicy i nabywca zrabowanego roweru odpowiadali przed Sądem Okręgowym, który skazał Henryka Gęsiarza na 2 lata więzienia, a Jerzego Krowickiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Jan Flak został uniewinniony.

Oskarżał prok. Iwańczak.

Zamówienia na **Św. MIKOŁAJA** *na KSIĄŻKI* dla **DZIECI, MŁODZIEŻY,** dla **PAŃ** i **PANÓW** przyjmuje *Księgarnia* **„Czytelnik"** **Częstochowa, Al. N. Maryi Panny 23, tel. 24-75.** NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄŻEK. A. 151

Już się rozpoczął kurs czeladniczo-mistrzowski

W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej nr 1 przy ul. Garncarskiej 6/8 rozpoczęły się wykłady na kursie przygotowawczym do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

Ponieważ liczba słuchaczy przekroczyła już 40 osób przeto Dyrekcja Szkoły postanowiła zorganizować drugi równoległy kurs.

Na kursie pierwszym nauka przedmiotów ogólnych odbywa się dla wszystkich branż razem, natomiast dla przedmiotów zawodowych w wydzielonych zespołach branżowych.

Kursy są zorganizowane dla wszystkich zawodów i dla osób obu płci.

Po ukończeniu praktyki i kursu zakończonego pomyślnym wynikiem, kandydat ma prawo do składania egzaminu czeladniczego bez żadnych innych dodatkowych kursów.

Wyrok w sprawie Leśniewicza

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie J. Leśniewicza, byłego dyr. Państw. Fabryki Hebli.

Oskarżony, z całego szeregu zarzutów wymienionych w akcie oskarżenia został uniewinniony. Dowiedziono mu natomiast winę odnośnie sprzedaży tarcicy będącej własnością firmy, sprzedaży fabrycznego samochodu, oraz przechowania ciągnika.

Sąd skazał Leśniewicza na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

BANDYCKI NAPAD

Zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 38 letni Edmund Akabus napadnięty został przez nieznanych osobników, którzy pokłuli go nożem. Ranny przebywa w szpitalu chirurgicznym. (z)

ZIMA SIĘ ZBLIŻA PAMIĘTAJ O POMOCY ZIMOWEJ

Kwiaty, owoce i chińskie figurynki na obrazach Karpińskiego

w salonie obrazów Ratusińskiego

Sezon jesienny jeżeli chodzi o malarstwo w naszym mieście wykazuje znaczne ożywienie. W muzeum miejskim urządzona została wystawa obrazów trzech pokoleń rodziny Mączyńskich, słyszy się, że Zw. Artystów Plastyków zamierza również jeszcze w okresie przed świętami pokazać dorobek artystyczny swoich członków.

Tymczasem jednak salon Ratusińskiego nie ustaje w pracy pokazując miejscowej publiczności coraz to nowe kolekcje obrazów znakomitych polskich malarzy. Jeszcze mamy przed oczyma obrazy marynisty Mokwy, który w najprzeróżniejszym oświetleniu pokazał nam polskie morze, a już Karpiński zajął jego miejsce z tematyką jakże inną od tej, którą reprezentuje Mokwa.

Każdy, kto choć raz był w Muzeum Narodowym w Krakowie pamięta dobrze znajdujący się w dużej sali na lewo od wejścia znacznych rozmiarów portret damy z kwiatem we włosach, obraz pędzla Karpińskiego. Jednakże ten kwiat, który jest tylko ubocznym akcesorium staje się głównym tematem na wystawionych obecnie obrazach. Podziwiając je możemy dopiero zrozumieć, czym mogą być naprawdę róże, rumianki, zwykłe zimowe floksy w ujęciu malarskim, w zestawieniu z barwną figurką chińską lub mosiężną popielniczką stojącą na stole w ciemno oświetlonym pokoju.

Niby stale ten sam temat, niby to tylko kwiaty, kwiaty i kwiaty, czasem w sąsiedztwie jakiejś miseczki z owocami, ale jakie plastyczne ujęcie, jakie barwy, jaka głębia.

Obrazy Karpińskiego naprawdę warto obejrzeć.

Dzień Częstochowy

WALNE ZEBRANIE BRATNIAKA

W niedzielę 30 bm. o godz. 10-tej odbędzie się walne zebranie członków Bratniej Pomocy Studentów WSAH w auli Uczelni za Zawadach. Na zebraniu tym dokonany zostanie wybór nowego Zarządu Bratniaka.

ZIZI HALAMĘ

z jej nowym partnerem Holendrem Jo Barendsem oraz zespołem baletowym z Kilińskim i Puchówną oraz humorystą Patuszyńskim, zobaczymy jutro na wieczorze baletowym w Teatrze Wielkim o godz. 20-tej.

STYPENDYŚCI P. Z. b. W. P.

W związku ze zbliżającą się wypłatą stypendium za IV kwartał br. ubiegający się o stypendium winni uzupełnić akta stypendialne w piątki od godz. 18 do 20-tej oraz w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12-tej.

TRIUMVIRAT

dyrygować będzie miejską orkiestrą symfoniczną. Dyrektor orkiestry prof. Mąkosza zajmie się muzyką popularną, dyr. Jarzębski muzyką symfoniczną a prof. Wawrzynowicz muzyką polską. (p)

KOBIETY

członkinie PPR dzielnicy Śródmieście zbierają się w świetlicy Komitetu Miejskiego PPR przy ul. Roli-Żymierskiego 12 w sobotę, dnia 29 listopada 1947 r. o godz. 16-tej. (p)

STANISŁAW WYSPIAŃSKI W KLUBIE LITERACKIM

Dzisiaj o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt Stefanii Podhorskiej - Okołów p. t. „Stanisław Wyspiański — wielki wizjoner".

NOWYM NACZELNIKIEM

wydziału mieszkaniowego przy Zarządzie Miejskim jest p. Puchniarski, pochodzący z Łodzi. Dotychczasowy p. o. kierownika p. Binkowski jest zastępcą naczelnika Puchniarskiego. (p)

WCZORAJ

odbyło się w lokalu Komitetu PPR Śródmieście rozdanie stałych legitymacji partyjnych dla członków PPR z terenowego koła Narutowicza. (f)

WŁÓKIENNICZY

Związkowy Klub Sportowy „Warta" w dniu 29 XI 47 r. o godz. 8-mej wieczorem urządza wielką zabawę taneczną w sali Świetlicy fabr. Warta ul. Narutowicza Nr. 45. Całkowity dochód przeznacza się na zakup sprzętu sportowego.

Region świętokrzyski jako centrum turystyki w naszym województwie

Kraina Świętokrzyska posiada duże wartości jako teren turystyczny i letniskowy. Region ten nie zatracił jeszcze cech pierwotnego krajobrazu, a rezerwaty potworzone z okolicznych lasów z Puszczą Jodłową na czele stanowią dla turysty niezaprzeczoną atrakcję. Region Świętokrzyski przedstawia też bardzo ciekawą budowę geologiczną, co łącznie z wyżej wspomnianymi cechami stanowi również o dużej wartości naukowej tego obszaru w naszym województwie.

Wiele malowniczości regionowi świętokrzyskiemu daje dosyć gęsta sieć rzek i rzeczek, tworzących szereg krajobrazów wodnych, których rozplanowanie szczególnie zasługuje na uwagę w miejscach gdzie doliny rzeczne przedzierają się przez grzbiety górskie lub ostępy leśne.

Kraina Świętokrzyska ma bogatą przeszłość historyczno-kulturalną. Widomym znakiem tego są zachowane do dziś liczne pamiątki w postaci różnego rodzaju zabytków budownictwa kościelnego i świeckiego.

Zarówno fizjografia jak i rzeźba krainy składają się na obraz, który wyróżnia ją spośród innych w Polsce. Śmiało można powiedzieć, że Kraina Świętokrzyska pod względem swego wyglądu jest unikatem naszego kraju, bowiem cechuje ją pewien typ piękna krajobrazu swoisty i nie spotykany u nas gdzie indziej.

Ta różnorodność wielu wartości Gór Świętokrzyskich stwarza jak najlepsze warunki dla rozwoju turystyki na tym terenie oraz daje duże możliwości letniskowe.

Gdy dla turystyki odpowiedni jest cały rejon świętokrzyski, to na stworzenie stałych ośrodków letniskowych nadają się tylko pewne jego obszary, a więc doliny rzeczne zasypane aluwialnymi piaskami oraz obszar wzgórz wapiennych, np. w podregionie chęcińskim, w dolinach podregionu koneckiego i łysogórskiego.

Na wymienionych terenach powinien ześrodkować się nie tylko ruch letniskowy z terenu województwa, ale i z całego kraju.

Nie znaczy to, by w innych podregionach obszaru świętokrzyskiego fizyczno-klimatyczne warunki wykluczały powstawanie letnisk, jednak okolice chęcińskie i koneckie górują w tym regionie całokształtem zalet i najodpowiedniejszych warunków.

Zorganizowany w lecie b. r. Świętokrzyski Zjazd Turystyczny, szeroko i dokładnie rozpatrywał sprawy zagospodarowania regionu świętokrzyskiego pod względem turystyczno-letniskowym. Niewątpliwie też rezultaty tego zjazdu znajdą swój wyraz w skierowaniu większej uwagi na region świętokrzyski jako na teren posiadający duże możliwości i zalety turystyczno-letniskowe oraz jako na obszar nadający się do stworzenia centrum akcji wczasów robotniczych w naszym województwie.

Realizacja tych zamierzeń wymagać będzie przeprowadzenia szczegółowych studiów nad wszystkimi zagadnieniami związanymi z ruchem turystyczno-letniskowym w oparciu o zagadnienia gospodarcze zarówno w zakresie wymagań letniskowych jak też w stosunku do pozostałych gałęzi życia i gospodarstwa.

Należy jednak stwierdzić, że rozwiązanie tego problemu w sensie zwrócenia uwagi całej Polski na region świętokrzyski jako teren turystyczno-letniskowy, przyniesie bardzo duże korzyści zarówno dla ludności tam mieszkającej jak i w ogóle dla naszego województwa.

SPORT - SPORT - SPORT

Całe społeczeństwo Częstochowy powinno poprzeć budowę przystani

Realizacja rzuconego przez Ligę Morską projektu pobudowania w Częstochowie przystani wioślarskiej stać się może punktem zwrotnym w rozwoju sportów wodnych na naszym terenie.

Stworzenie stałego ośrodka wioślarskiego przyciągnie na pewno rzesze sportowców, którzy dotychczas uprawiali wioślarstwo na własną rękę i to najczęściej w sposób nieracjonalny.

Po zorganizowaniu ośrodka, jakim będzie przystań, otrzymają oni warunki prawidłowego szkolenia, a przez urządzanie zawodów wytworzy się z czasem rywalizacja, a wiemy, że rywalizacja jest najlepszym środkiem do rozpowszechniania danego sportu i podwyższania poziomu oraz wyników.

Zresztą przystań służyć będzie nie samym tylko sportowcom w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale i wszystkim tym, którzy będą chcieli po pracy zaczerpnąć świeżego powietrza i wyżyć się przy wiośle. Godzina spędzona na wodzie da im możność rozprężenia mięśni, rozjaśnienia umysłu i powiększenia zdolności fizycznej, do pracy w zawodzie.

I dlatego kwestia budowy przystani jest kwestią nie tylko sportową, ale i całego społeczeństwa naszego miasta, które powinno poprzeć ze wszechmiar rzuconą myśl i przyłączyć się do jej realizacji.

MÓWI...

sposób: „Skupuje złom srebra". Proceder sam przez się nie jest zły. Można skupować nawet złom złota. Ale skupować trzeba przez „s" a nie przez „z". Bo to nie wystarcza jeszcze znać się na tym czy szlachetny metal jest próby 14, 18, 21, czy wreszcie 80 lub 400.

Chcąc prowadzić przedsiębiorstwo handlowe trzeba umieć także pisać.

Pisać choćby tak dokładnie jak jedno z pism, które aż trzykroć nie informuje o pewnym tragicznym wypadku, który się zdarzył w Częstochowie. Najpierw w formie króciutkiej kilkuwierszowej wzmianki bez tytułu, że do szpitala przywieziono zwłoki niejakiego Jarzębka, który został zabity uderzeniem cegły w głowę. Jednakże trochę niżej na tej samej stronie jest już wzmianka pod tytułem, z którego wynika, że cegła uległa metamorfozie i zamieniła się w kamień i, że zabitym nie jest Jarzębek, lecz Jarząbek. Lecz redaktor ciągle nas trzyma w niepewności co do osoby mordercy, pisząc, że zbiegł. Ale dzielna milicja wkrótce go ujęła.

Aby nie narażać nas na niecierpliwe wyczekiwanie do następnego dnia, kiedy poinformuje nas o osobie zabójcy, już daje informację trzecią o echu zabójstwa przy ulicy Garncarskiej. Okazuje się, że Jarząbka zabił jego kolega niejaki Mielczarski. I sprawa jest w ten sposób wszechstronnie wyjaśniona i nie wymaga już żadnych komentarzy ani nie budzi wątpliwości. Oczywiście dla kogoś, kto wzmianki te przeczytał we właściwej kolejności. Ale strach pomyśleć co by to było, gdyby naiwny czytelnik zaczął je czytać od końca... Wówczas dowiedziałby się, że Mielczarski zabił Jarząbka, lecz właściwie nie został jeszcze ujęty przez milicję, a właściwie to w ogóle nie jest żaden Jarząbek, lecz Jarzębek i nie ma jeszcze pewności, czy zabity został kamieniem czy cegłą.

Quis.

W JEDNEJ RUNDZIE

CZĘSTOCHOWSKI OKRĘG Tenisa Stołowego został zgłoszony oficjalnie do Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

WARTA ma użyczyć Victorii swej sali przy ul. Narutowicza do odbywania zaprawy zimowej piłkarzy nożnych i treningów piłkarzy ręcznych.

Sekcja bokserska Warty rozpoczyna swój sezon

Sekcja bokserska Warty sprowadza na sobotę 29 b. m. ósemkę inowrocławskiego Klubu Sportowego, z którą przegrała na wiosnę w Inowrocławiu 2:14.

Walki odbędą się bez wagi ciężkiej, natomiast w dwóch wagach lekkich. Warciarze wystąpią w składzie musza — Kowal, kogucia — Frymus, piórkowa — Kapitański, piórkowa II — Siwek, lekka — Jarząbek, półśrednia — Maciejewski, średnia — Modlaszak, półciężka — Gałda.

Mecz rozegrany zostanie w Gmachu Sportowym.

Częstochowa będzie włączona do sieci totalizatora sportowego

Rozpoczęty przed miesiącem konkurs „Zgadnij kto wygra", zysk z którego pójdzie na przygotowanie ekipy Polski na Igrzyska Olimpijskie w Londynie w r. 1948, cieszy się olbrzymim powodzeniem, a wypłacane uczestnikom konkursu wygrane są niezwykle wysokie. Np. w tym tygodniu przyznano ich dwie w wysokości 132.832 zł.

Konkurs udostępniony jest na razie sportowcom wielkich miast, jednakże Polski Komitet Olimpijski zmierza do rozciągnięcia go na 11 dalszych miast, a między innymi i na Częstochowę.

W niedługim czasie uruchomiony zostanie u nas punkt totalizatorowy prawdopodobnie w „Renomie" i sportowcy częstochowscy będą mogli brać udział w konkursie „Zgadnij kto wygra".

Z Popowa

W sali straży pożarnej w Popowie odbył się wiec zorganizowany przez Komitet Pow. PPR i Stronnictwo Ludowe w Częstochowie.

Do licznie zebranej ludności z szeregu wiosek przemówił wiceprzew. S. L. Jan Idziak, naświetlając rolę, jaką wzięło na siebie S. L. w walce o utrwalenie demokracji w Polsce. Z kolei mówca poddał analizie ucieczkę Mikołajczyka.

Następny mówca sekretarz pow. PPR Pilawka omówił sytuację międzynarodową, ze szczególnym uwzględnieniem problemu niemieckiego.

W czasie dyskusji zabierało głos kilku przedstawicieli miejscowej ludności, którzy potwierdzili słuszność tez poprzednich mówców i zapewnili w imieniu szerokich rzesz chłopów powiatu częstochowskiego, że dołożą wszelkich starań w pracy nad odbudową państwa. (p)

Andrzejki w Aeroklubie

Celem zdobycia funduszów na urządzenie świetlicy lotniczej Aeroklub Częstochowski urządza w sobotę 29 b. m. o godz. 20-ej na sali przy ul. Ochotników Wojennych 4/6 zabawę p. n. „Andrzejki", na którą zaprasza wszystkich miłośników lotnictwa, no i oczywiście tańca.

O wyższy poziom intelektualny i szkoleniowy rzemieślnika dbają szkoły zawodowe

W mieście naszym istnieje Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa nr 1, która przejęła odcinek szkoleniowy dawnych Szkół Dokształcających Zawodowych.

Zdolni i ambitni rzemieślnicy, którzy nie ze swej winy, ale z racji istniejących przed wojną przepisów prawnych, nie mogli ukończyć średniej szkoły zawodowej nie mogą być jednak pokrzywdzeni. Stąd też aby uzyskali cenzus, mogą być uruchomione specjalne ciągi skrócone przygotowujące do egzaminów z zakresu średniej szkoły zawodowej.

Dzięki inicjatywie Dyrekcji Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 ciągi takie utworzone będą w naszym mieście jeszcze w listopadzie b. r. Podstawę do ich zorganizowania stanowi zezwolenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego.

Ciągi, oparte na programie średniej szkoły zawodowej, będą trwały 7 miesięcy, przez które uczestniczący w nich obowiązani są wysłuchać 840 godzin wykładów.

Teoretycznie jest możliwe, że przez ten czas słuchacze całkowicie uzupełnią swoje wiadomości, których nie mogli zdobyć w szkole dokształcającej. Jeżeli bowiem porówna się ilość godzin studiów w dawnej szkole dokształcającej, a obecnej średniej szkole zawodowej, to stwierdzi się, że różnica wynosi ok. 280 godzin rocznie, co przez 3 lata daje właśnie 840 godzin na plus ucznia Średniej Szkoły Zawodowej.

Omawiane ciągi zostaną zorganizowane dla wszystkich zawodów. Ze względu jednak na szeroki wachlarz zagadnień, nauka odbywać się będzie dla poszczególnych branż zawodowych osobno.

Aby udostępnić możliwość uzyskania małej matury dla jak najszerszych warstw rzemieślniczych postanowiono wykłady odbywać w godzinach wieczorowych. Na ciągi przyjmowane będą osoby obu płci. Przy zapisie należy przedstawić świadectwo ukończenia pełnej trzyletniej szkoły dokształcającej zawodowej albo świadectwo eksternicze równoznaczne z ukończeniem szkoły dokształcającej zawodowej. Dalszym warunkiem jest ukończenie 18 lat życia, przy czym górna granica wieku nie wchodzi w rachubę.

Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły przy ul. Garncarskiej 4/6 w godzinach urzędowania. (f)

8453

Wielu pacjentów mówi jej, że zapominają o dokuczliwym nieraz bólu gdy widzą nachyloną jej wesołą czającą twarz o matowej cerze. Pacjentki dociekają się drogich zagranicznych kosmetyków a jej niezastąpione usługi przy utrzymaniu doskonałego wyglądu oddaje krem matowy i puder „Anida".

W niedzielę publiczne losowanie dla uczestników konkursu teatralnego

Każdorazowa poczta przynosi do Redakcji dziesiątki listów z wypełnionymi kuponami naszego konkursu teatralnego. Świadczy to o dużym zainteresowaniu, jakie konkurs ten wywołał wśród naszych Czytelników.

Przeważnie uczestnicy konkursu przesyłają wszystkie siedem kuponów, niektórzy zaś dołączają „na dodatek" również i kupon zastępczy. Trafiają się jednak i listy z niepełną ilością kuponów i te oczywiście udziału w losowaniu nie wezmą. Jedna z Czytelniczek p. Teodora K. przysłała 6 kuponów bez kuponu nr 4 pisząc: „Posyłam owe siedem (?!) kuponów konkursu, w których jest brak kuponu czwartego, a który powinien być zamieszczony w nr 144 t. j. we środę dn. 19 b. m. Uważam, że na tym polega konkurs".

To znaczy na czym? Bo z treści trudno zrozumieć. Sądzić należy, że p. Teodora K. uważa, iż kuponu nr 4 nie zamieściliśmy w 144 numerze „Życia". W rzeczywistości p. T. K. kuponu nie zauważyła, ale to już jej wina.

Losowanie wolnych biletów do teatru odbędzie się w niedzielę 30 b. m. o godz. 18-ej w lokalu naszej Redakcji.

—o—

Z Krzepic

W Krzepicach odbył się wiec informacyjny dla okolicznej ludności. W czasie wiecu przemówił przew. P. R. N. z Częstochowy Kołodziejski i ob. Dadacz, przedstawiciel KC. PPR.

Ob. Kołodziejski omówił rolę Mikołajczyka, który podjął się zadania rozbicia Stronnictwa Ludowego w Polsce, lecz misja jego skończyła się sromotną kompromitacją.

Następny mówca ob. Dadacz poddał analizie obecną sytuację gospodarczą naszego kraju na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Wygłoszone referaty znalazły żywy oddźwięk wśród ludności Krzepic. (p)

Konferencja burmistrzów i wójtów z powiatu częstochowskiego

W sobotę 29 b. m. odbędzie się w Starostwie Powiatowym konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy zwołana przez starostę powiatowego Z. Kapalskiego.

Na konferencji tej zostaną złożone sprawozdania burmistrzów i wójtów w sprawach podatku gruntowego, dróg, szkolnictwa, organizacji Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, w sprawach gospodarczo-kulturalnych, z okazji społeczno-państwowych i innych.

Na zebraniu zostanie wygłoszony referat polityczno-gospodarczy.

—o—

Z JANOWA.

W Janowie odbył się ostatniej niedzieli wiec ogólno-informacyjny, na którym referat gospodarczo-polityczny wygłosił przedstawiciel PPR z Częstochowy — ob. Świąć.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której szereg mówców spośród miejscowej ludności wyraził całkowitą zgodność z tezami wysuniętymi przez referenta. (p)

CZYTELNICY PISZĄ

Zapomniana mogiła

Otrzymaliśmy list, w którym Czytelnik nasz donosi, że „idąc ulicą Mirowską w kierunku wapienników, po lewej stronie znajduje się na wzgórzu krzyż ułożony na ziemi z kamieni. W miejscu tym jest podobno mogiła dwóch żołnierzy radzieckich, poległych w czasie wkraczania do Częstochowy w 1945 r.

Niewątpliwie mieszkańcy tamtejszej ulicy posiadają w tej sprawie bliższe dane, toteż należałoby się tą sprawą zająć".

Wiadomość tę dajemy pod rozwagę zainteresowanych czynników. Jeżeli znajduje się tam zapomniana mogiła, to w związku z przeprowadzanymi ekshumacjami zwłok należałoby się nią również zająć.

CO I GDZIE?

Ze sceny

TEATR WIELKI

„SZCZENIAKI"

Nieodwołalnie ostatni raz.

Dzisiaj o godz. 19.30 wesoła, niezwykle interesująca komedia Roger Ferdinanda p. t. „Szczeniaki". Obsada premierowa. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Będzie to ostatnie przedstawienie tej sztuki.

„I TY POZNASZ MARYLĘ"...

Próby ciekawej sztuki w 4 częściach pióra J. T. Dybowskiego pod powyższym tytułem dobiegają końca. Tematem jej są przeżycia młodego Adama Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny. Reżyseruje Artur Kwiatkowski. Oprawę sceniczną przygotowuje Wł. Wagner.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj przedstawienie zawieszone z powodu próby arcywesołej komedii w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „SUBLOKATORKA". Reżyseruje Tadeusz Krońke.

Radio

Czwartek, dnia 27 b. m.

12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Muz. ludowa. 13.15 Aud. lit. „Przegl. kult. Wybrzeża". 16.00 Dziennik popołudn. 16.12 „Tu mówi Wybrzeże" rep. pt. „Ryby nie mają głosu". 16.25 Rezerwa dziennika. 16.35 „Porozmawiajmy" — dla dzieci. 17.00 „Muz. dla wszystkich". Wyk.: Mała Ork. P. R. 18.00 R. U. L. Wyk. Wacława Bieleckiego z cyklu „Rozwój społeczny ludzkości". 18.15 Program lok. 19.00 Aud. dla świata pracy. 19.10 Aud. dla wojsk. „Dwójka radiowa" — montaż sł.-muz. na temat piosenki żołnierskiej. 19.40 (Kt) „Melodie Świata". Wyk.: Sekstet jazzowy Haralda. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Aud. TUR-u. 21.00 (Sz). „Gwiazda wytrwałości" słuchow. 21.45 „Muzyka Radzieckiego" 22.05 Konc. Ork. Tan. P. R. 22.45 Program lok. 23.00 Ost. wiadomości. 23.20 Muz. z płyt. 23.55 Z ost. chwili.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — „Szczeniaki"

KAMERALNY — nieczynny.

KINA

BAŁTYK — Wielkie życie

TĘCZA — Wyspa skarbów.

WOLNOŚĆ — Siódma zasłona.

DYŻURY APTEK:

„Śląska" — ul. Żymierskiego 4

„Staromiejska" — Stary Rynek 30.

K. Lembke — Raków, ul. Towiańskiego 7 (tylko od godziny 8 - 19-ej).

Telefon alarmowy Straży Pożarnej — 23-23

RESTAURACJA „Mała Gastronomia"

wł. Mieczysław TRACZYK

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 8, tel. 19-29.

WYDAJE: od godz. 13-ej do 17-ej OBIADY POPULARNE po zł 70.—

oraz od godz. 12-ej do 15-ej OBIADY KLUBOWE po zł 130.—

CZYNNA JEST od godz. 10-ej rano do 3-ej w nocy, w niedzielę i święta do godz. 4-ej rano.

WIECZORAMI DANCING I KONCERT doborowej orkiestry 6151

Poszukiwane są: matka i siostra Mariana Sosnowskiego, urodzonego w Częstochowie, zamieszkałego ostatnio w Windsor — Canada, **który pozostawił spadek**

Zgłoszenia piśmienne: Rev. M. Zeidman, The Scott Mission Inc. 726 Bay Street, Toronto, Ontario. 6169

Pp. Prenumeratorom

PRZYPOMINAMY, ZE NIEUREGULOWANIE PRENUMERATY DO DNIA 10 KAŻDEGO MIESIĄCA SPOWODUJE WSTRZYMANIE WYSYŁKI PISMA.

NALEŻNOŚĆ PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO PKO Nr III 6128.

NAJmilszym NAJtańszym NAJpraktyczniejszym **podarunkiem** jest KSIĄŻKA kupiona w księgarni „CZYTELNIK"

Częstochowa, Al. N. M. Panny 23., tel. 24-75. 160

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe.

CENY OGŁOSZEŃ:

ZA TEKSTEM

do 100 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty

W TEKŚCIE

do 100 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 70.— za 1 mm szpalty

NEKROLOGI

do 50 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 55.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 45.— za 1 mm szpalty

OGŁOSZENIA DROBNE

osobiste i poszukiwania pracy	zł 15.— za wyraz
handlowe	zł 20.— za wyraz
zguby	zł 15.— za wyraz
poszukiwania posady	zł 10.— za wyraz

W niedzielę i święta 20 proc. dodaj.

SAURER — Diesel 5 tonowy stan pierwszorzędny, po kapitalnym remoncie, **MERCEDES** osobowy 6-cyl. typ 230 jak nowy natychmiast do SPRZEDANIA. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „11.828" 11.930

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Banaszek Józefa. A. 1527

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Łódź na nazwisko Bronisław Stanisława. A. 1525

ZGUBIONO portfel wraz z dowodami: kartę rejestracyjną wydana przez R. K. U. w Częstochowie kartę rowerową legitymację związków zawodowych na nazwisko Pasek Piotr. A. 1532

ZGUBIŁEM portfel skórzany z dowodami na dworcu kolejowym Łódź Fabryczna, kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną wojskową, kartę rejestracyjną kupiecką, potwierdzenie odbioru na koncesję, rachunki od zakupu towaru. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lisiński Andrzej, Częstochowa, Przemysłowa 8 A. 1502

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU — Częstochowa na nazwisko Baryś Franciszek. 6163

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU — Częstochowa na nazwisko Palecz Jan. 6156

WOLNE POSADY

POMOC domowa, samodzielna z gotowaniem potrzebna. Jasnogórska 21, m. 8. A 1512

PONCZOSZNIARKA na okrągłe potrzebna do Zabrza. Zgłoszenia Par Katowice Warszawska 28 168

Uwaga Kupcy!

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE WZYWA WSZYSTKICH KUPCÓW Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY, BY WE WŁASNYM INTERESIE BEZZWŁOCZNIE, A NAJPÓŹNIEJ DO SOBOTY DNIA 29 LISTOPADA B. R. ODEBRALI W SEKRETARIACIE STOWARZYSZENIA „POTWIERDZENIA ODBIORU" NA ZŁOŻONE PODANIA O KONCESJĘ. — 6150

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość: Pracownia Kapeluszy, Aleja N. M. Panny 37. 6162

SPRZEDAŻ

RADIO bateryjne 3-ch zakresowe sprzedam. Częstochowa Warszawska 9 m. 4. A. 1530

DOM z placem do sprzedania. Wiadomość do „Życia Częstochowy". A. 1526

SPRZEDAM dwór, 30 mórg ziemi z budynkami. Wiadomość do „Życia Częstochowy". A. 1528

SPRZEDAM 4 i pół morgi ziemi z zabudowaniem w Poczesnie. Wiadomość: Brzozowa 12. 6155

SPRZEDAM maszynkę — dziewiarkę okrągłą — Ostatni Grosz Danilewskiego 30. 6164

TAPCZAN sprzedam. Wiadomość: III Aleja 73 m. 9. 6161

OGÓRKI kiszone do sprzedania. Kopernika 13. 6160

Z POWODU wyjazdu sprzedam dorożkę, uprząż i konia. Wiadomość: Brzeźnicka 73. 6157

RÓŻNE

ZGINĄŁ pies myśliwski, wyżeł, brązowy w białe cętki, wabi się „Aza". Odprowadzić za nagrodą do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Aleja 61. 6158

Odbudowa — naczelnym hasłem

D. c. 019888

SEJM SPÓŁDZIELCZY OBRADUJE

Premier Cyrankiewicz i minister Minc

o nowych drogach rozwojowych i organizacyjnych spółdzielczości

W udekorowanej biało-czerwonymi i tęczowymi spółdzielczymi sztandarami oraz herbami 14 miast wojewódzkich (symbole 14 okręgów „Społem") nowej - sali „Społem" (ul. Różana 15) rozpoczął w dniu wczorajszym swe obrady II Główny Zjazd Delegatów „Społem".

Otwarcie Zjazdu

Obrady zagaił prezes Rady Nadzorczej „Społem", Stanisław Bieniek. W przemówieniu swym podkreślił, że Drugi Główny Zjazd „Społem" rozpoczyna swoje obrady w trzecią rocznicę Kongresu Spółdzielczego w Lublinie, na którym dokonano połączenia rozproszkowanych związków spółdzielczych i skonsolidowano ich działalność.

Spółdzielczość polska w ciągu trzech lat stanęła na trzecim miejscu w świecie, po spółdzielczości radzieckiej i angielskiej. Liczba spółdzielni wzrosła z 5.700 do 12.300, ilość sklepów z 4.200 do blisko 19.000, liczba członków spółdzielni z 2.100.000 do 3.800.000.

Potężny aparat gospodarczy „Społem" obejmuje 458 placówek handlowych i 342 zakładów wytwórczych i młynów.

Te cyfry mają dużą wymowę, ale pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Podstawowe komórki ruchu spółdzielczego — spółdzielnie — są słabe organizacyjnie i gospodarczo, wymiana między wsią a miastem nie została zbudowana na zasadach handlu uspołecznionego.

Na dzisiejszym Zjeździe mamy nie tylko ocenić naszą dotychczasową pracę, wskazać jej blaski i cienie, lecz i nakreślić dalsze plany rozwojowe, przystosowując organizację do polskiego modelu gospodarczego.

Przewodnictwo Zjazdu obejmuje ob. Stanisław Szwalbe, w Prezydium zasiadają: ob. Ochab, Papieska, Dura i Marucha.

Po Hymnie Narodowym odśpiewanym przez chór pracowników, zabrał głos Premier Cyrankiewicz.

Przemówienie Premiera

Obecny Zjazd „Społem" — oświadcza Premier — jest zamknięciem okresu organizacji wielkiego ruchu spółdzielczego w Odrodzonej Polsce.

Premier Cyrankiewicz

Okres między Zjazdem w Lublinie a Zjazdem dzisiejszym to okres scentralizowanej rozbudowy sieci spółdzielczej, koniecznej przede wszystkim dla zaspokojenia bieżących, palących potrzeb aprowizacyjnych ludności i doprowadzenia artykułów przemysłowych dla wsi.

Nikt nie robił w tym okresie spółdzielcom wyrzutów, że nie czekali, aż wszędzie w myśl ducha roczdelskiego *) narosną powoli, od dołu, organicznie, z inicjatywy samych członków spółdzielni—jeszcze w dodatku rozproszonych po wojnie — właściwe formy organizacyjne.

Takie czekanie pozwoliłoby na zajęcie miejsca spółdzielczości, należnego jej w ustroju Demokracji Ludowej, przez inicjatywę prywatną byłoby równoznaczne z zaprzepaszczeniem ideałów spółdzielczych.

UPORZĄDKOWAĆ ZDOBYTE POZYCJE

Był to więc okres przebojowej, awangardowej, odgórnej koniecznej i zrozumiałej wówczas roli aktywu spółdzielczego.

Obecnie po okresie tego szturmu przyszedł czas na uporządkowanie zdobytych pozycji.

Musi więc być ruch spółdzielczy ruchem masowym, ruchem jednolitym, musi być organizacją gospodarczą sprawną, elastyczną, pełną inicjatywy, pozbawioną cech biurokratyzmu i urzędowania dla samego urzędowania.

Musi być ruchem jednolitym, to znaczy wiązać różne formy spółdzielczości, wiązać mocniej i bardziej planowo, bardziej autonomicznie, mniej biurokratycznie, niż to robiła np. przed wojną zurzędniczona Państwowa Rada Spółdzielcza.

Spółdzielczość Zjazdem tym przechodzi w nowy okres swego rozwoju w ramach ogólnego planu gospodarczego Demokracji Ludowej.

NOWE ZADANIA

Ten nowy okres stawia przed spółdzielczością nowe zadania. Konieczność większej jeszcze masowej akcji wychowawczej, aby mieć nowe kadry ideowych pracowników spółdzielczych, świadomych twórców i budowniczych Demokracji Gospodarczej. Konieczność jeszcze mocniejszego związania swojej pracy z całokształtem przebudowy gospodarczej Polski. Konieczność dalszego usprawnienia wszystkich ogniw spółdzielczych, gdyż w okresie budownictwa przede wszystkim sprawność jest egzaminem pożytku społecznego. Konieczność wreszcie szerokiej mobilizacji mas wokół spółdzielczości i pogłębienia pracy oddolnej ideologicznej, wychowawczej i ściśle gospodarczej.

Z kolei zabrał głos Minister Przemysłu i Handlu ob. Minc.

*) W Rochdale w Anglii powstała pierwsza w historii organizacja spółdzielcza.

Przemówienie min. Minca

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, kierownictwo polityki gospodarczej Rządu i Rząd jako całość są najżywiej zainteresowane w pomyślnych wynikach tego Zjazdu. W naszym modelu gospodarczym rozwiązanie stojących przed nami zadań nie jest możliwe tylko na płaszczyźnie państwowej. W naszym modelu gospodarczym rozwią-

Hilary Minc

zanie stojących przed nami zadań nie jest możliwe również tylko na płaszczyźnie spółdzielczej. Rozwiązanie leży w harmonijnym zespoleniu działalności spółdzielczej i państwowej przy zachowaniu samodzielnej roli spółdzielczości i roli kierowniczej Państwa.

WSPÓLNOŚĆ ZADAŃ

Spółdzielczość polska od Kongresu Lubelskiego przeszła wielką drogę, stała się masowym ruchem, wielką siecią gospodarczą i dystrybucyjną oraz ważkim czynnikiem naszej ekonomiki. Rzecz jasna, że ta droga nie była pozbawiona załamań i trudności.

Fakt, że na dzisiejszym Głównym Zjeździe będzie omawiane także podstawowe zadanie, jak zmiana struktury spółdzielczości wskazuje na to, że spółdzielczość z tych nieuniknionych trudności wychodzi na ogół zwycięsko. Każdy wie, że społeczny ruch jeżeli jest naprawdę wielkim i żywotnym ruchem, przystosowuje się do nowych warunków i do nowej rzeczywistości.

Sytuacja istotnie wymaga poważnych i gruntownych zmian, sytuacja wymaga rozwiązania palących zagadnień spółdzielczości wiejskiej, bardziej sharmonizowanego zespolenia spółdzielczości z Państwem. Z tego, co już wiadomo o zamierzonym kierunku reform, widać, że idzie o naszą specyficzną polską drogę, o poszukiwanie własnych polskich rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że dokonanie tych reform wniesie nowy wkład w określenie naszego modelu gospodarczego i będzie stanowiło punkt wyjściowy dla dalszego wspaniałego rozwoju spółdzielczości polskiej jako części składowej polskiej gospodarki.

Po przemówieniu ministra Minca wicemarszałek Szwalbe stwierdza, iż jednym z nestorów ruchu spółdzielczego w Polsce jest Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Na wniosek wicemarszałka Szwalbego Zjazd uchwalił wysłanie do ob. Prezydenta Bieruta depeszy.

Sprawozdanie prezesa Żerkowskiego

Wyczerpujące sprawozdanie w imieniu Zarządu „Społem" złożył prezes Jan Żerkowski.

Mówca podkreślił, że w pierwszych miesiącach niepodległego bytu placówki „Społem" były jedynym, pełnym aparatem hurtowym na terenie całego kraju.

Dzięki temu aparatowi, zorganizowanemu w niezwykłym tempie, Rząd Ludowy mógł wykonać natychmiast szereg akcji gospodarczych, które przyśpieszyły normalizację i stabilizację życia gospodarczego.

Dynamika rozwoju organizacyjnego Związku „Społem" zadecydowała również o linii rozwojowej całego ruchu spółdzielczego. Dzięki bowiem sieci hurtowej rozwinęła się sieć samych spółdzielni.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Działalność gospodarcza prowadzona przez tak szybko zbudowany aparat wykazuje rezultaty dodatnie tak w sensie osiągniętych obrotów, jak i oszczędności kosztów. Obroty „Społem" w porównaniu z działalnością wszystkich central gospodarczych przed wojną wzrosły realnie siedmiokrotnie i utrzymują w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

Mimo tych osiągnięć, zdajemy sobie sprawę z szeregu braków i błędów. Jakkolwiek jednak będzie się je oceniać, możemy z całym poczuciem odpowiedzialności oświadczyć, że uczyniliśmy wszystko, by to co lud w Polsce sobie wywalczył spółdzielczość nie zmarnowała.

Sprawozdanie Przewodniczącego Działu Rewizji Central Gospodarczych

Działalność Rady Nadzorczej scharakteryzował przewodniczący Rady Nadzorczej wicemin. Bieniek.

Z ustawowej rewizji „Społem" złożył obszerne sprawozdanie ob. Kielan, kierownik Działu Rewizji Central Gospodarczych.

Sprawozdanie zawierało rzeczowe i formalne wyniki przeprowadzonych rewizji w latach 1945 — 1947 we wszystkich dziedzinach pracy i placówkach „Społem" oraz wysnuło następujące wnioski generalne.

Przemiany polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie zaistniały w Polsce w latach 1944 — 1946 miały przemożny wpływ na organizację i działalność Związku Gospodarczego „Społem".

Przeprowadzona w szybkim tempie reforma rolna, uruchomienie przejętego w ręce Państwa zrujnowanego przemysłu, ruch ludności po wyzwoleniu ziem polskich spod okupacji, zniszczenie miast i innych osiedli ludzkich — wszystko to wymagało sprawnego działania młodej administracji państwowej, w szczególności na odcinku zaaprowidowania miast.

Rząd demokratycznej Polski powierzył nowo zorganizowanemu w końcu 1944 r. Związkowi „Społem" szereg trudnych zadań na tym odcinku. „Społem" podjęło się tych zadań, montując jednocześnie swój aparat wykonawczy w warunkach niesłychanie ciężkich. Największą trudnością był brak wykwalifikowanych ludzi.

W tych warunkach do aparatu spółdzielczego dostały się elementy spoza ruchu spółdzielczego, ludzie częstokroć zdemoralizowani i zdeprawowani przez sześcioletnią gospodarkę okupanta.

Wyzwolenie Ziem Zachodnich spowodowało ogromny napływ towarów z tak zwanego szabru, które z konieczności stały się towarami „rynku anonimowego". Tego rodzaju obrót przeniknął również do aparatu wykonawczego spółdzielczości. Tutaj tkwią źródła spotkanych w tym czasie nadużyć.

Przyjmując powyższe tło pod uwagę oraz opierając się na całokształcie materiałów z rewizji „Społem" można odnośnie działalności „Społem" w latach 1945 — 1946 wyprowadzić następujące wnioski:

W r. 1945 głównym problemem działalności „Społem" była rozbudowa organizacyjna placówek terenowych. Zadanie to zostało przez „Społem" pomyślnie rozwiązane.

Wzrastająca normalizacja życia gospodarczego w końcu 1945 r. i w 1946 r., rozwój produkcji przemysłowej oraz zwiększanie się ilości towarów na rynku postawiły przed „Społem" konieczność przestawienia swej gospodarki — obok wykonywania zleceń państwowych — na wolny rynek i obroty komercyjne. Proces ten ocenić należy jako zjawisko niezwykle dodatnie, bowiem umożliwi w większym niż dotychczas stopniu oddziaływanie „Społem" na rynek w zakresie cen.

Podkreślić należy olbrzymi rozwój organizacyjny i gospodarczy „Społem" w roku 1946. Hurtownia „Społem" spośród spółdzielczych hurtowni europejskich stoi na trzecim miejscu.

Akcje zlecone, które w r. 1945 i 1946 w działalności „Społem" odgrywały dominującą rolę w poważnym stopniu absorbowały jeszcze aparat „Społem". Wszystkie te akcje zostały na ogół przeprowadzone sprawnie.

Następnym dodatnim objawem w działalności „Społem" są widoczne zmiany na odcinku wykonywania zadań w stosunku do zrzeszonych spółdzielni. Przejawia się to zarówno w procentowym powiększeniu się obrotów szlachetnych jak i w większej sprawności i karności organizacyjnej spółdzielni wobec Związku.

Obok powyższych wniosków, pozytywnych podkreślić należy szereg zjawisk występujących w organizacji i działalności gospodarczej „Społem", które nasuwają uwagi krytyczne, a mianowicie:

Braki i niedociągnięcia w strukturze „Społem", których wynikiem jest niedość jasny podział kompetencji. Mimo wprowadzonych już zmian delegatury Zarządu wydają się być nadmiernie rozbudowane.

Dość znaczne przerosty personalne. Wydaje się konieczne generalne przepracowanie wskaźników i norm w tym zakresie, zwłaszcza wobec zanikania gospodarki reglamentowanej.

Niedość konkretnie rozpracowany i kontrolowany plan gospodarczy Instytucji, a mianowicie:

a) niedostateczne rozpracowanie polityki asortymentowej,

b) słabe opracowanie odcinka rolniczego, który ze względu na swój ciężar gatunkowy powinien dominować w działalności gospodarczej Instytucji,

c) nieprzepracowanie zagadnienia kalkulacji i marż zarobkowych,

d) nieprzepracowany plan zaopatrzenia warsztatów własnej produkcji oraz zagadnienie zbytu wyrobów własnych,

e) niebezpieczeństwo dla „Społem" z tytułu kredytowania odbiorców i zaliczkowania dostawców.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Wynalazki robotników i techników

zaoszczędzą pieniędzy i czasu

Z ostatnio dokonanych i zastosowanych w przemyśle odlewniczym ulepszeń i wynalazków, największe znaczenie mają m.in. następujące: w fabryce Armatur i Odlewni Brązu w Białej — mechanik T. Wojtylko i stolarz modelowy Janusz wprowadzili usprawnienia przy oczyszczaniu odlewów żeliwnych. Ulepszenie to znajdzie w najbliższym czasie zastosowanie we wszystkich odlewniach.

W Fabryce Armatur „Kraupe" w Sosnowcu, technik Gocyla, majstrowie Ondyk i Jankowski, technik Wandrosz i komisarz oszczędnościowy Czarnowski opracowali i zastosowali nową metodę produkcji wodowskazów dla wysokiego ciśnienia. Oszczędność na materiale dochodzi do 70 proc. W sumie przynosi nowa metoda 3.065 zł. oszczędności przy produkcji jednego wodowskazu.

*

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego bada szereg wynalazków, których zastosowanie przyczyni się do dalszej zwyżki produkcji. M.in. badany jest wynalazek mechanika ob. Michalskiego z cukrowni w Kruszwicy dotyczący wyciągania systemem hydraulicznym rurek z kotłów parowozowych i lokomobil.

W największej cukrowni w Polsce w Chełmży zastosowano w formie doświadczalnej wynalazek dyr. inż. Zagrodzkiego — automatyczne dodawanie mleka wapiennego dla oczyszczania soku cukrowego. Również w formie eksperymentalnej zastosowano w cukrowniach w Mątwach, Kruszwicy i Brześciu Kuj. żelbetowe podkłady kolejowe według projektów inż. Tyszki.

Zgon

prof. dr. Sitowskiego

W Poznaniu zmarł dr. Ludwik Sitowski prof. zoologii i entomologii na Wydziale Rolniczo - Leśnym oraz b. rektor U.P. ś. p. prof. Sitowski jest autorem ok. 35 rozpraw naukowych.

W czasie okupacji był więziony przez gestapo, co przyczyniło się do wywołania choroby serca, na którą zmarł.

Paul Eluard

gościem Polski

W dniu 28 b. m. przyjeżdża do Polski znany poeta francuski Paul Eluard. Celem jego wizyty jest nawiązanie kontaktów z czołowymi przedstawicielami naszego życia kulturalnego.

The-Chambard
HERBATA PRZECZYSZCZAJĄCA
UŁATWIA TRAWIENIE
Do nabycia w aptekach i drogeriach
K 12176-0

150 tysięcy złotych grzywny

zapłaci oporny Oporski z Warszawy

Piotr Oporski, właściciel sklepu masarskiego przy ul. Brzeskiej 18, odmówił klientowi sprzedaży słoniny. Klientem był delegat Społeczn. Komisji Kontroli Cen, którego nie przekonała odmowa masarza. Istotnie w sklepie znaleziono kilka kilogramów ukrytej słoniny. Podczas rewizji pracownik sklepu Władysław Kowalski, obrzucił wyzwiskami delegatów Komisji Specjalnej i funkcjonariuszów M. O. Komisja Specjalna, do której skierowano sprawę, ukarała Oporskiego grzywną 150 tys. zł., zaś sprawę Kowalskiego skierowała do prokuratury. (lg)

— Pan szanowny na... kolacyjkę czeka, tak?
— Na obiad... psiakrew!

Imponowała mu władza

i mundur niemiecki

Władze bezpieczeństwa zatrzymały 8 czerwca rb. Eugeniusza Włodakowa, pod zarzutem pełnienia ochotniczo służby w wojsku niemieckim. Włodakow początkowo nie przyznawał się do winy, skonfrontowany jednak ze świadkami, którzy stwierdzili, że służył w wojsku, przyznał się, stwierdził jednak, że do wstąpienia w szeregi Wehrmachtu był zmuszony.

To zeznanie oskarżonego zostało całkowicie obalone na rozprawie, która odbyła się wczoraj 25 bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Świadkowie Jerzy Gniazdowski, Apolonia Gniazdowska i Maria Gniazdowska opowiedzieli sądowi, że Włodakow wstąpił do armii niemieckiej ze względów materialnych jak też dlatego, że „imponowała mu władza, jaką mógł reprezentować, nosząc mundur niemiecki." Oskarżony w rozmowach z Polakami podkreślał ustawicznie, że „tylko Niemcy mogą wyzwolić Europę z jarzma niewoli i że tylko dzięki nim świat może otrzymać wolność." Sąd skazał Włodakowa na 10 lat więzienia. (cz)

Włoskie freski

w Łowiczu

W Łowiczu w kaplicy Pomisjonarskiej zabezpieczono freski, malowane przez Michała-Anioła Palloni w końcu XVII wieku. Freski te posiadają wysoką klasę malarską i są bardzo cennym dokumentem ściennego malarstwa barokowego w Polsce

Oficer — mydlarz — oskarżony

oto droga b. członka »klubu niemieckiego«

Duże zaciekawienie w kołach sądowych wywołuje sprawa Antoniego Bukowskiego, kierownika fabryki mydła „Schicht" w Warszawie. Bukowski stanie przed sądem 27 bm.

Przed wojną jeszcze, Bukowski, będąc oficerem Wojska Polskiego, podkreślał ciągle swoje pro-germańskie nastawienie i był członkiem „klubu niemieckiego", mieszczącego się przy ul. Marszałkowskiej. Z chwilą wkroczenia Niemców do Polski Bukowski podpisał volkslistę i objął kierownictwo techniczne w fabryce „Schicht". Volksdeutsch bardzo często ubolewał nad tym, że posiada polskie nazwisko, które przynosi mu tylko wstyd.

Stosunek Bukowskiego do robotników był bardzo wrogi. Oskarżony wymyślał im ciągle od polskich świń. Były wypadki, że robotnicy zwracali się do niego z prośbą o interwencję w różnych sprawach u władz niemieckich. Bukowski odpowiadał na to: „Nie godzi się interweniować w sprawie polskich świń". „Pan kierownik był zdania, że „wszystkich Polaków należy umieścić w obozie." Pragnąc podkreślić jeszcze bardziej swoją władzę, Bukowski kazał sobie zrobić gumową pałkę do bicia Polaków w fabryce.

Jednego z robotników fabrycznych, elektryka T. Borkowskiego Bukowski usiłował aresztować za to, że ten obelżywie wyrażał się o Hitlerze.

Oskarżonego z pewnością nie minie kara. (cz)

Nowe wydawnictwa „Książki"

ALEKSANDROW J. — O demokracji sowieckiej, str. 56, zł. 50.—

Stenogram referatu wygłoszonego na sesji Akademii Nauk ZSRR w dn. 4 grudnia 1946 r. zawiera następujące rozdziały: Zagadnienie demokracji po drugiej wojnie światowej; Wielkie postępowe znaczenie i siła sowieckiej demokracji; Krytyka niektórych krytyków sowieckiej demokracji.

FELIŃSKI A. — Barbara Radziwiłłówna, str. 110, zł. 120.—

Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr. 5 pod redakcją Kazimierza Budzyka. Opracował Kazimierz Czachowski. Wstępem opatrzył Arkadiusz Mirkowicz.

LENIN W. — O literaturze, str. 48, zł. 100.—

Drogistów dyplomowanych
Kosmetyczki dyplomowane
Doświadczonych sprzedawców branży gumowej oraz farb i lakierów
w wielobranżowym sklepie detalicznym w Warszawie
zatrudni od zaraz
K 12188-1
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Warszawie, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 10. Podania z życiorysami i odpisami świadectw składać należy osobiście w Referacie Personalnym I piętro.

Rady dla matek

Otwierać okna — zamykać drzwi

Zofia Ch. Nawet w tak ciężkich warunkach mieszkaniowych, w jakich — jak to wynika z listu — Pani się znajduje, można i trzeba zapewnić dziecku jak najwięcej świeżego powietrza i światła, równie niezbędnego dla rozwoju dziecka, jak wyżywienie. Przede wszystkim w mieszkaniu nie może być duszno, ciemno i wilgotno. Mieszkanie powinno być dostatecznie ogrzane, lecz nie przegrzane; najlepiej jeśli utrzymuje się temperatura od 18 do 20 stopni Celsjusza. W chłodnej porze roku trzeba przewietrzać mieszkanie przynajmniej dwa razy dziennie, w czasie lata okna mogą być otwarte w ciągu całego dnia. A więc — otwierać okna — zamykać drzwi, by uniknąć przeciągów.

Dopływ światła i powietrza przez otwarte okna dziecku nie wystarcza; niemowlę w każdej porze roku i możliwie codziennie musi być wyprowadzane na powietrze. Pogoda nie odgrywa tak wielkiej roli, jak na ogół matkom się wydaje. Tylko podczas mgły, „pluchy", dużego wiatru, silnego mrozu niemowlę powinno pozostać w pokoju. Ale trzeba pamiętać i o tym, że w pokoju może się niemowlę łatwo przeziębić, o ile pozostawi się je w przeciągu. Jeśli więc drzwi pokoju prowadzą wprost na zimny korytarz — to trzeba od strony pokoju zawiesić przed drzwiami jakąś zasłonę, aby uniknąć przeciągów przy otwieraniu.

W chłodnej porze, zwłaszcza w zimie, po miesiącu od chwili urodzenia, trzeba przyzwyczajać dziecko do powietrza przez otwieranie okien codziennie na kilka do kilkunastu minut, przy czym dziecko powinno być tak ubrane, jak do wyjścia. Dzięki stopniowemu przyzwyczajaniu, dwumiesięczne dziecko może już być wynoszone na chłodne powietrze na przeciąg 15 — 20 minut jeden do dwóch razy dziennie. Spacery stopniowo przedłużają się, a zdrowe niemowlę w drugim kwartale życia może przebywać na powietrzu 2—3 godzin. Nawet chłód zimowy, nie przekraczający 6 stopni mrozu, nie zaszkodzi starszemu niemowlęciu, jeśli będzie wynoszone na powietrze w ciepłym odzieniu.

Niesłuszna obawa przed świeżym powietrzem często prowadzi do tego, że dziecko, urodzone w jesieni lub w zimie, nie jest wynoszone na powietrze, aż do przyszłego lata; wiele dzieci cierpi na niedokrwistość, krzywicę — dzięki temu właśnie, że były trzymane przez kilka miesięcy w zamkniętych, dusznych mieszkaniach.

Pamiętajmy — otwierać okna — zamykać drzwi.

W obliczu Konferencji Czterech w Londynie

POZNAJMY RZECZYWISTY STAN RZECZY w NIEMCZECH

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego na Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie

Na posiedzeniu Międzysojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, marsz. Zw. Radzieckiego Sokołowski wygłosił w dn. 21 b. m. przemówienie, w którym zobrazował istotny stan rzeczy, jaskrawo odbiegający nie tylko od postanowień jałtańskich i poczdamskich, ale i od uchwał powziętych w Moskwie (w marcu i kwietniu b. r.). W październiku b. r. dowództwo radzieckie w Niemczech zaproponowało opracowanie wspólnego sprawozdania dla Rady Ministrów o wykonaniu uchwał moskiewskich. Propozycja ta nie została przyjęta.

Poniżej przytaczamy w obszernym skrócie doniosłe przemówienie marsz. Sokołowskiego.

„DEMILITARYZACJA Niemiec (zach.) nie została przeprowadzona (pomimo że) jeszcze w r. 1945 niemieckie siły zbrojne oraz organizacje na wpół wojskowe zostały w strefie radzieckiej całkowicie wyeliminowane, a wszystkie obiekty oraz urządzenia wojskowe w większej części — zniszczone (co stwierdziła Komisja Sojusznicza).

Co się zaś tyczy stref zachodnich okupacji Niemiec, to żadnego realnego postępu w sprawie demilitaryzacji nie zanotowano. Resztki wojskowych formacji b. armii niemieckiej zostały zachowane w brytyjskiej strefie okupacyjnej do dnia dzisiejszego w postaci t. zw. „oddziałów pracy" albo oddziałów pomocniczych, pozostających pod dowództwem oficerów niemieckich.

Przygotowanie wojskowe młodzieży niemieckiej w dalszym ciągu jest przeprowadzane przez instruktorów amerykańskich w różnych organizacjach sportowych strefy amerykańskiej.

Likwidacja obiektów i urządzeń militarnych przeprowadzana jest w Niemczech zach. bardzo powoli. Jak wynika z raportu dowództwa brytyjskiego z 1.VI. 1947 r., tylko dwie bazy morskie (Helgoland i Wilhelmshafen) w strefie brytyjskiej zostały zdemilitaryzowane. Tymczasem w strefie brytyjskiej znajduje się większość niemieckich baz morskich, włączając słynną bazę w Kilu.

Dla jakich celów brytyjskie dowództwo wojskowe zachowuje niemieckie bazy wojskowe, unikając ich demilitaryzacji?

niezbędna dla produkcji... puszek do skondensowanego mleka i przyborów kuchennych. **W fabryce silników samolotowych „Bayerische Motorenwerke" w Monachium pozostawiono w stanie nietkniętym podziemne żelbetonowe tunele, w których produkowano silniki, podziemne zbiorniki ropy i pięć żelazobetonowych stacyj doświadczalnych.**

Wśród fabryk przemysłu wojennego wycofanych przez **władze brytyjskiego zarządu wojskowego** z listy zakładów przeznaczonych do likwidacji, znajdują się takie, jak: **Friedrich Krupp Stahlbau, produkująca przed i podczas wojny kadłuby łodzi podwodnych, Rheinmetall Borsig, która produkowała naboje karabinowe, „Norddeutsche Dornier Werke", wytwarzająca w swoim czasie samoloty wojskowe i inne.** Jednocześnie listy fabryk wyznaczonych przez władze brytyjskie i amerykańskie do likwidacji, zawierają w większej mierze pozycje nie zaliczające się do znaczniejszych zakładów. **W strefie amery.k. zakwalifikowano jako fabryki „przemysłu wojennego" np.: warsztaty reperacji samochodów, biura giełdy mięsnej, punkty kontrolne handlu ulicznego, warsztaty reperacji pługów śnieżnych i t. p.**

Z drugiej strony władze amerykańskie „zapomniały" zakwalifikować jako fabryki przemysłu wojennego pierwszej kategorii takie wielkie zakłady produkcji **samolotów wojskowych i czołgów, jak: „Robert Bosch" w Szutigarcie, „Messerschmidt Werke" w Lenheim i Leinfeld; fabryki BMW w Augsburgu, Regensburgu i Kompten (Bawaria), produkujące silniki samolotowe i odrzutowe; fabryki amunicji w Arendorfie i inne.**

WSZYSTKIE TE FAKTY, WSKAZUJĄ, ŻE AMERYKAŃSKIE I BRYTYJSKIE WŁADZE OKUPACYJNE SABOTUJĄ LIKWIDACJĘ FABRYK PRZEMYSŁU WOJENNEGO W SWOICH STREFACH OKUPACYJNYCH.

Nowe koncerny ze starymi hitlerowcami

W listopadzie 1945 r. Rada Kontroli (zgodnie z uchwałami poczdamskimi — dop. red.), wydała ustawę Nr 9 **o likwidacji olbrzymiego koncernu IG Farbenindustrie.** Jak dotąd wszakże, realizacja tej ustawy w strefach brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej sprowadza się do kroków jedynie formalnych.

Jednocześnie zarządzenie wydane przez Radę Kontroli w sprawie ogólnoniemieckiej DEKARTELIZACJI zostało storpedowane w wyniku pośrednich i bezpośrednich usiłowań zarządu brytyjskiego.

W zakresie tak zwanej „dekartelizacji" koncernów w brytyjskiej i amerykańskiej strefie, utworzono... nowe kompanie dysponujące połączonymi kapitałami. **Kierownicze stanowiska w tych kompaniach zajmują dawni właściciele monopoli niemieckich i byli organizatorzy hitlerowskiej gospodarki wojennej.** Tak np. Huttenwerke Heisweit AG., które były częścią wielkiego niemieckiego koncernu Vereinigte Stahlwerke są **w dalszym ciągu zarządzane przez swego b. generalnego dyrektora Karola Grosse,** członka 13 rad nadzorczych w ciężkim przemyśle Niemiec Zach. w czasie rządów nazistowskich. Drugim kierownikiem Huttenwerke jest **Herman Welzen,** wiceprezes dyrekcji tego koncernu i jeden z szefów niemieckiej gospodarki wojennej. Jednocześnie instytucja, która sprawuje kontrolę nad przemysłem żelaznym i stalowym w strefie brytyjskiej jest w dalszym ciągu kierowana przez **Dinkelbacha,** b. dyrektora trustu stalowego w czasie rządów hitlerowskich.

Jak odszkodowania przestają być odszkodowaniami

Prowadząc tę politykę zachowywania niemieckiego potencjału przemysłu wojennego, okupacyjne władze brytyjskie i amerykańskie **sabotują wykonanie uzgodnionych decyzji mocarstw sprzymierzonych w sprawie wyrównania przez Niemcy szkód, jakie wyrządziła agresja hitlerowska.**

DEMONTAŻ miał polegać na przeniesieniu wyposażenia przemysłowego, nie niezbędnego dla cywilnej gospodarki niemieckiej, do krajów, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Decyzje w tej dziedzinie zostały podjęte, ale nie zostały zrealizowane. Potem przyjęto nowe postanowienia, które znowu w praktyce wykonane nie zostały.

W rzeczy samej nie dokonuje się w chwili obecnej żadnego demontażu na cele reparacyjne, co jest sprzeczne z decyzjami konferencji poczdamskiej. Wyjątek stanowią niektóre typy wyposażenia przemysłowego fabryk wojskowych.

Słuszne prawa Związku Radzieckiego do odszkodowań ze stref zachodnich w Niemczech, uznane przez rządy amerykański i brytyjski w Jałcie i Poczdamie zostały brutalnie pogwałcone, podobnie jak pogwałcone zostały prawa Polski.

Ponadto władze amerykańskie i brytyjskie, sprzeciwiając się pobieraniu odszkodowań w postaci towarów, przewidzianemu na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, przez kraje, które ucierpiały od inwazji niemieckiej — pobrały niepostrzeżenie odszkodowania na olbrzymią sumę, eksportując zakupione po niskiej cenie wytwory przemysłu niemieckiego i odsprzedając je po wysokich cenach na rynkach światowych.

Komedia denazyfikacji i demokratyzacji

(Przedstawiwszy opłakany stan tzw. DENAZYFIKACJI w Niemczech zach. gdzie „komisje denazyfikacyjne stały się komisjami, zwalniającymi zbrodniarzy" i przypomniawszy fakt odrzucenia propozycji radzieckiej w sprawie wspólnej w tej dziedzinie inspekcji, marsz. Sokołowski przechodzi do zagadnienia reformy rolnej).

Doniosłe znaczenie dla odbudowy demokratycznej Niemiec posiadała uchwała konferencji ministrów spraw zagranicznych przeprowadzenia reformy rolnej we wszystkich strefach okupacyjnych w r. 1947.

Reforma rolna, przeprowadzona w strefie radzieckiej, **doprowadziła do całkowitego wyeliminowania wpływów junkrów i wielkich ziemian,** którzy byli ostoją militaryzmu niemieckiego i narodowego socjalizmu.

Reforma rolna w strefach zachodnich w Niemczech jest stale sabotowana.

W jakim celu wydziela się Niemcy Zachodnie?

(Następnie marsz. Sokołowski przypomina kolejne posunięcia władz anglosaskich, które zmierzały do wyodrębnienia Niemiec zach., po czym stwierdza:)

Akcja władz amerykańskich i brytyjskich, zmierzająca do likwidacji jedności Niemiec, znalazła swe uzupełnienie w planie Marshalla, który ma na celu podporządkowanie życia gospodarczego stref okupowanych przez St. Zjednoczone, W. Brytanię i Francję, monopolom amerykańskim i brytyjskim, i który dąży do zrobienia z tych stref z Zagłębiem Ruhry na czele baz wojennych i przemysłowych imperializmu brytyjsko - amerykańskiego w Europie, w zamiarze wykorzystania ich dla wywarcia presji na państwa europejskie, przeciwstawiające się zamiarom St. Zjednoczonych i W. Brytanii.

W. Brytania i St. Zjednoczone mają nadzieję zrealizować swe zamiary w oparciu o wielkich kapitalistów niemieckich, którzy dopomogli Hitlerowi i którzy popierali jego agresywną politykę.

Przemysł Zagłębia Ruhry nie może ponownie stać się bazą dla agresji i musi być skierowany na drogę zaspokajania pokojowych potrzeb zarówno narodu niemieckiego, jak i ludności innych krajów. Właśnie z tych względów delegacja radziecka proponowała przywrócenie kontroli czterech mocarstw w Zagłębiu Ruhry. Sprzeciw władz brytyjskich i amerykańskich przeciwko temu słusznemu żądaniu świadczy jedynie, że władze te pragną uniknąć rozwiązania problemu Zagłębia Ruhry zgodnego z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

W rezultacie...

1) Decyzje w sprawie demokratyzacji Niemiec nie zostały wykonane.

2) Przeprowadzenie w praktyce planu reparacji dla poszkodowanych przez agresję hitlerowską krajów, zostało zaniechane.

3) W okupacyjnych strefach: brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej podejmuje się jeden po drugim kroki, wiodące do podziału, do likwidacji jedności Niemiec.

Wszystko to świadczy, że postanowienia konferencji w Jałcie i Poczdamie zostały unicestwione przez okupacyjne władze brytyjskie, amerykańskie i francuskie. Postanowienia te powzięły rządy wszystkich reprezentowanych w Radzie Kontroli państw. JAK WIDAĆ JEDNAK — CO INNEGO JEST PODEJMOWAĆ DECYZJE, A CO INNEGO JE WYKONYWAĆ.

W strefach zachodnich Niemiec prowadzona jest polityka, która coraz wyraźniej sprzeciwia się polityce, ustalonej na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, polityce demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, polityce utrzymania jedności tego kraju.

Radziecki zarząd wojskowy w Niemczech winien był złożyć powyższe oświadczenie, aby w obliczu nadchodzącej konferencji londyńskiej, poznano istotny stan rzeczy w Niemczech".

Osobliwa »likwidacja«

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych upoważniła Radę Kontroli do przygotowania w terminie do 1.7. 47 r. planu likwidacji fabryk przemysłu wojennego pierwszej kategorii. **Decyzja ta nie została wykonana do dziś dnia.** Komitet Koordynacyjny strefy amerykańskiej zatwierdził plan likwidacji jedynie 52 fabryk przemysłu wojennego, podczas gdy, według daleko niekompletnych danych władz amerykańskich, nie mniej niż 120 fabryk przemysłu wojennego pierwszej kategorii podlega obowiązkowi likwidacji w tej strefie.

W strefie brytyjskiej zatwierdzono plan likwidacji 131 fabryk, jakkolwiek według daleko niekompletnych danych władz brytyjskich, nie mniej niż 284 fabryki w tej strefie podlegają obowiązkowi likwidacji.

Tak np. **zachowano fabrykę samolotów wojennych „Messerschmidt" w Augsburgu, która zatrudniała 21 tysięcy robotników,** pod pretekstem, że jest ona w najwyższym stopniu zatrudni natychmiast na warunkach specjalnych Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Aparatów Wysokiego Napięcia. Warszawa, ul. Kałuszyńska 4. Zgłoszenia ze świadectwami codziennie od 8-ej do 15-ej. K 12152-4

Inżynierów Techników Kreślarzy

Silny sztorm na Bałtyku rzucił statki na mieliznę

Od paru dni panuje na Bałtyku silny sztorm. Na skutek burzliwego morza, statek norweski SS. „Lilli", płynący z Bergen po węgiel do Ustki został wyrzucony na przybrzeżną mieliznę koło Darłowa. Uratowana załoga przebywa w szpitalu w Darłowie. W tym samym czasie został wyrzucony na brzeg kuter polski „Kołobrzeg". Załoga, składająca się z trzech rybaków, uratowała się. Oddział holowniczo-ratowniczy GAL..u dokonał wczoraj ściągnięcia statku norweskiego i kutra z mielizny.

AUTORZY wśród swoich Czytelników

W dniu 23 bm. w Pruszkowie (w sali Zw. Zaw. Kolej.) Koło Członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik" zorganizowało Poranek Autorski Marii Dąbrowskiej, pod tyt. „Najazd Hlenderów na Anglię."

Autorka odczytała, poprzedzając własnym komentarzem, wyjątki z opracowywanego obecnie przez nią pamiętnika angielskiego z XVII w.

Organizacja poranku, oraz część programu przeznaczona na dyskusję z Autorką, wykazały wielkie zainteresowanie, szczególnie ze strony młodzieży, dziełami i postaciami stworzonymi przez Autorkę.

DZIEŃ WARSZAWY

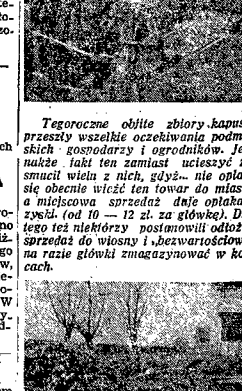

Tegoroczne obfite zbiory kapusty przeszły wszelkie oczekiwania podmiejskich gospodarzy i ogrodników. Jednakże fakt ten zamiast ucieszyć zasmucił wielu z nich, gdyż... nie opłaca się obecnie wieźć ten towar do miasta, a miejscowa sprzedaż daje opłakane zyski. (od 10 — 12 zł. za główkę). Dlatego też niektórzy postanowili odłożyć sprzedaż do wiosny i „bezwartościowe" na razie główki zmagazynować w kopcach.

. . . Inni natomiast przeznaczyli smaczną kapustę po prostu dla... karmienia bydła.

Nic więc dziwnego, że w mieście cena utrzymuje się nadal na odpowiednim poziomie tj. 30 zł. za główkę.

Ziemie Odzyskane

Zielona Góra. Na pierwszym planie wieża Głodowa.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

WĘGIEL DLA ROLNIKÓW — OD GÓRNIKÓW

Gdańsk. 5 tys. ton węgla przyznano już ludności żuławskiej. Rolnikom gdańskim przyszli z pomocą górnicy z Zagłębia Bytomskiego, którzy wyrazili zgodę oddania na ten cel części swych deputatów węglowych.

STOCZNIE NA ŚLĄSKU BUDUJĄ STATKI

Wrocław. Stocznia rzeczna we Wrocławiu, która wyremontowała 10 jednostek rzecznych, przystępuje w najbliższym czasie do budowy pierwszego statku inspekcyjnego według planów, opracowanych przez polskich inżynierów. Ponadto rozpoczęto budowę nowego typu pogłębiarki rzecznej. W chwili obecnej stocznia remontuje pływającą elektrownię oraz dzwon wodny.

PAROWÓZ JAKO PODARUNEK IMIENINOWY

Lignica. Niezwykłym podarunkiem imieninowym obdarzyli pracownicy warsztatów parowozowych w Lignicy naczelnika wydziału mechanicznego, Leopolda Redlicha, pod którego kierownictwem w ciągu 2 lat wyremontowali kilkadziesiąt parowozów. 400-osobowy zespół warsztatowców, zawdzięczając swe wyszkolenie głównie Redlichowi, postanowił wystąpić z podarunkiem, który by mu najwięcej sprawił radości. W myśl uchwały pracownicy wyremontowali z wielkim wysiłkiem w ciągu kilku dni uszkodzony parowóz i w dniu imienin ofiarowali go solenizantowi.

Czeskie traktory dla Ziem Odzyskanych

W ramach umowy handlowej z Czechosłowacją Polska zakupiła 300 traktorów typu Zator o mocy 25 K.M.

Nowonabyte traktory są przeznaczone dla Ziem Odzyskanych.

Z zakupionej ilości traktorów 100 przeznaczono dla woj. wrocławskiego, 200 dla woj. szczecińskiego. Całość zamówienia wykona Czechosłowacja jeszcze w br.

Jedźmy, nikt nie woła...

Cat-Mackiewicz, osławiony przed wojną publicysta monarchistyczny „Słowa" wileńskiego, w jednym z ostatnich numerów, zatytułowanego demagogicznie tygodniczka emigracyjnego „Lwów i Wilno", zamieszcza taką oto relację z pobytu Mikołajczyka w Londynie:

„Wielu Polaków, skorych jak za wsze do wybuchów optymistycznych nadziei, podniecilo się szalenie widokiem wtorkowej prasy londyńskiej, popisywał od kilku lat nie mieliśmy tak „polskiego dnia" w prasie. Fotografie Mikołajczyka były zamieszczane na pierwszych stronicach gazet i miały duże wymiary".

Cóż za honor dla Polaków! — woła Mackiewicz ironicznie, po czym stwierdza niedwuznacznie — „Ale na tym honorze się skończyło..."

Czyżby? A my gotowi byliśmy przypuszczać, że od tego dopiero się zacznie, że za pierwszym „honorem" nadejdą zaraz łaski i zaszczyty nowe, że spadną na całą emigrację. A tu nic... Jedźmy — nikt nie woła! — może sobie powiedzieć pan „prezes" przed dalszą drogą. Wywiady prasowe, którymi — jak nie trudno było przewidzieć — Mikołajczyk szasta się po szpaltach gazet reakcyjnych wskazują wyraźnie, że powierzoną mu obecnie rolę wyczuwa w sposób właściwy. Korespondentowi „News Chronicle", ustosunkowanemu w angielskich sferach dyplomatycznych, Mikołajczyk oświadczył rozsądnie i grzecznie: „Nie jest moim zamiarem przyczyniać W. Brytanii jakiegokolwiek ambarasu..."

Czyż można — potulniej?

KOMINEK... UMAJONY

Potulność tej odpowiedzi zyskuje pewną dyskretną aprobatę Mackiewicza. Nie znajduje natomiast aprobaty, nawet u tak zgrabnego publicysty jak Cat, inna wypowiedź Mikołajczyka, udzielona gazecie „The Ewening News".

„Cokolwiek się zdarzy, będę nadal działać jako leader Polskiego Stronnictwa Ludowego".

Otóż Mackiewicz kwestionuje właściwość użycia słówka „Polskiego", pisząc: „Oświetlimy to oświadczenie szczególem rozczulającym: oto kominek salonika p. Mikołajczyka przyozdobiony jest małymi chorągiewka mi, z których jedna jest brytyjska, a inna amerykańska".

Ma to swoją wymowę głębszą. Ten kominek, umajony barwami anglosasów, dekonspiruje p. „prezesa" nie tak wprawdzie, jak wywiad umieszczony w szwajcarskiej „Neue Zürcher Zeitung", ale jednak — dostatecznie.

WYLAZŁO SZYDŁO Z WORKA

W gazecie szwajcarskiej Mikołajczyk użył sobie śmielej. W długich wywodach, pt. „Jak rządzi się obecnie w Polsce" podzielił się z wiadomymi czytelnikami swoim „poglądem" na obecną sytuację kraju. Nie szczędził trudu, aby przekonać reakcję zagraniczną, że źródła wszelkiej władzy w Polsce reprezentuje... „nieznana eminencja pewnej nieznanej ambasady" w Warszawie. Teoryjka nie nowa i ograna. Alurja oszczerca i przejrzysta.

A tak niedawno jeszcze „prezes" przemawiał z trybuny sejmowej. Jeśli nas pamięć nie myli mówił zupełnie co innego! Deklarował co najmniej lojalność wobec Zw. Radzieckiego. Jako „realista polityczny" wiedział całą przyszłość Polski w sojuszu polsko-radzieckim. I teraz tak mu się odmieniło? Zmienił się widocznie rozkaz jego mocodawców. Teraz może już jawnie pozwolić sobie na szczerość. Wyłazło szydło z worka.

PRZEJRZAŁY OCZY CATA

Nawet tak zaślepiony polityk emigracyjny, jak Cat-Mackiewicz, zdołał po swojemu prześwietlić rolę Mikołajczyka:

„Irytujące jest — pisze w swoim tygodniczku — gdy się słyszy, że p. Mikołajczyk jest realistą politycznym. Nawet, jeśli się stanie na stanowisku tych, którzy go bronią i usprawiedliwiają, to powiedzieć można co najwyżej, że p. Mikołajczyk z POŚWIĘCENIEM SPEŁNIAŁ DYREKTYWY BRYTYJSKIE... Jeśli ktoś choć się tym wszystkim zachwycać, to niech to nazwie wierznością wobec Anglii, samopaleniem, romantyzmem, jak chce zresztą, ALE NIE REALIZMEM POLITYCZNYM..." (podkr. nasze).

„Na jakiż sukces może się powołać p. Mikołajczyk? Na to, że uciekł w rogowych okularach? — pyta nasz monarchistyczny rejtor. — Nie zazdroszczę mu emerytury, którą otrzyma od Anglików, przeciwnie obiektywnie, stwierdzam, że mu się należy. Ale protestuję przeciwko temu, aby w sprawach polityki narodowej nadal głos zabierał".

GWIAZDKI MIGOCĄCE

Chociaż zgadzamy się, co do tego „realizmu politycznego", jednak wygląda na to, że p. Mackiewicz żywi do p. Mikołajczyka urazę tylko o to, że w Polsce mu się nie udało, że musiał wobec krachu interwencyjnej polityki, w obawie przed dymisją z rąk własnych współtowarzyszy partyjnych, uciekać niechlubnie.

Z biegiem lat może nawet p. Mackiewicz przestanie żałować, żeśmy Mikołajczyka nie obrali królem Polski; niepomni, że dopiero wtedy płótno Cata mogłoby zakwitnąć naprawdę szumnym pióropuszem. Radzimy p. Mackiewiczowi uwzględnić w lekturze także „Neue Zürcher Zeitung". Tam właśnie doszła do głosu druga chorągiewka znad kominka, ta usłaną gwiazdkami... Nieraz jeszcze będzie zabierała głos „w sprawach polskiej polityki narodowej"...

PAL